Nr. 61. Piątek, 16. Marca 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister skarbu zamianował w służbie utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego elewów ewidencyjnych: Emila Gulbińskiego, Stanisława Latineka, Hipolita Signio, Filipa Dauma, Tadeusza Szumskiego, Tomasza Zaklikę, Włodzimierza Adamiczkę, Ernesta Kiszelkę i Edwarda Mustafowicza geometrami ewidencyjnymi II. klasy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 marca.

Jeden z najświetniejszych współczesnych karykaturzystów francuskich Caran d'Ache, wiadomość o postanowieniu królowej Wiktoryi odwiedzenia Irlandyi i o rozkazie jej, aby wojskom irlandzkim wolno było w narodowe ich święto, w dniu św. Patryka, nosić odznakę trójlistnej koniczyny, — opatrzył na- [illegible] glossą. Kilku apatycznych, obdartych, widocznie dobrze zgłodniałych chłopów irlandzkich słucha słów królewskiego pisma, które im jeden z towarzyszy odczytuje. Pismo to jest im zapewne miłem, lecz nadarmo czekają, czy nie usłyszą tego, o co im najbardziej idzie: „Ona", królowa, nic w niem nie mówi o — chlebie.... Jest dużo gryzącej ironii w tym komentarzu francuskiego karykaturzysty — ale tylko trochę słuszności. Zapewne, ani kilkutygodniowy pobyt królowej Wiktoryi w Dublinie, ani sankcyonowanie przez nią narodowego zwyczaju irlandzkich żołnierzy, który dotychczas spotykał się z ostremi karami dyscyplinarnemi, nie ulżą nędzy irlandzkiego wieśniaka i nie zmienią radykalnie położenia na wyspie św. Patryka. A jednak i jedno i drugie mogą się stać i staną niewątpliwie punktem wyjścia dla nowego, pomyślnego okresu w rozwoju nieszczęśliwej Irlandyi.

Niedawno pisał Sienkiewicz do baronowej Suttner, że „Anglia wydała wielkiego mistrza, który całe życie pracował nad odzyskaniem praw skrzywdzonej Irlandyi". Istotnie, od czasów niezapomnianego Gladstone i jego walk o irlandzkie Home Rule, zaznacza się stanowczy zwrot w systemie, stosowanym przez Anglików co do Zielonej Wyspy. Home-Rule wprawdzie upadło; nie ma w Dublinie odrębnego sejmu, nie ma osobnego królestwa irlandzkiego i zawsze jeszcze landlordowie angielscy są przeważnie właścicielami posiadłości ziemskich w Irlandyi; ale i stosunki społeczne zwolna tam ulegają przemianie, a znany bil Balfoura o samorządzie, utworzenie rad hrabstw i inne reformy wpłynęły korzystnie na ukształtowanie się stosunków. Daleko jeszcze do zupełnego wymiaru sprawiedliwości i praw, Irlandczykom należnych, ale dalej jeszcze od tych stosunków, które stworzyły Fenianów i były ironią stanu prawnego. — W tym procesie dziejowym zaważyły na szali, dziwnym zbiegiem okoliczności, wypadki w południowej Afryce. Z jednej strony względy natury moralnej: Zrazu niepowodzenia angielskie w Afryce południowej dały Anglii zrozumieć wartość uregulowanych stosunków w Irlandyi i potrzebę zabezpieczenia się z tej strony; potem waleczność żołnierzy irlandzkich i ich znakomity udział w zwycięstwach angielskich przełamały do reszty lody. Z drugiej strony zapewne nie był bez wpływu fakt, iż rozdzielone od kilkunastu lat i zwalczające się nawzajem stronnictwa irlandzkie: Parnelitów i Antiparnelitów, połączyły się w jedną całość w parlamencie angielskim, tworząc silne, 80 głosami rozporządzające stronnictwo pod przewodnictwem sir Redmonda; z takiem stronnictwem parlamentarnem trzeba się już liczyć i rozumniej jest ująć sobie je postępowaniem swem, aniżeli zaostrzać antagonizm.

Jakiekolwiek zresztą motywy zadecydowały o postanowieniu królowej spędzenia kilku tygodni budzącej się do życia wiosny zamiast na jasnym brzegu słonecznej Italii, w Bordigherze, — na szarem i płaskiem wybrzeżu irlandzkiem, postanowienie to przynosi zaszczyt rozumowi stanu ośmdziesięcioletniej monarchini. Złożyła ona nowy dowód, że cześć i miłość, jaką dla niej żywi naród angielski, są w całej pełni zasłużone. Irlandczycy zastrzegają się dzisiaj przed wyzyskaniem dla celów politycznych tej decyzyi królewskiej, — ale niewątpliwie objawy królewskiej łaski i przychylności odezwą się żywem echem także w usposobieniu irlandzkiego ludu. Wypadek tej miary, jak czasowe przeniesienie rezydencyi królewskiej do Dublinu, wśród tak uroczystych niemal okoliczności, nie może pozostać tylko epizodem, lecz musi siłą rzeczy stać się początkiem nowego okresu, który, jak można się spodziewać, będzie dla Irlandczyków stanowczo pomyślnym. Jest on bowiem wprawdzie nie jurydyczną, ale bądź co bądź moralną gwarancyą, iż odtąd interesa Irlandyi, o ile dadzą się pogodzić z interesami państwa, znajdować będą większe uwzględnienie. A także i dla całej ludzkości płynie ztąd pocieszająca nauka, że sprawiedliwość dziejowa krąży różnemi drogami, ale — dochodzi do celu.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby panów w dniu 14 b. m.).

Wiedeń, 15 marca.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Izby panów Prezydent ks. Alfred Windisch-Graetz zakomunikował pismo P. Prezesa gabinetu z prośbą o przeprowadzenie wyboru do Delegacyj i zapowiedział, że zamieści wybór ten na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Izby.

Bar. Walterskirchen wniósł, aby ustawę o kontyngencie rekrutów natychmiast wziąć pod obrady bez przekazywania jej komisyi

Wniosek uchwalono, poczem samą ustawę w myśl referatu bar. Walterskirchena przyjęto.

Po referacie prof. Czyhlarza uchwalono nie przyłączyć się do uchwały Izby posłów w przedmiocie ogłoszenia komisyi przemysłowej jako nieustającej.

P. Minister handlu bar. Call zapowiedział, że Rząd w najbliższym czasie przedłoży nową ustawę o domokrąstwie.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

(Telegram).

Wiedeń, 15 marca.

Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Izby panów, które odbędzie się jutro, 16 b. m., postawione są wybory do Delegacyj.

88)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

XXXII.

(Ciąg dalszy).

Wyraz twarzy Karoliny zwolna tracił swą surowość, a przy ostatnich słowach uśmiechnęła się łagodnie:

— Teraz mówisz, jak rozsądny mężczyzna i jeśli twoje postępowanie stwierdzi te słowa, zapomnę o tej scenie, i pierwsza podam i rękę do zgody.

— Możesz mi ją dziś podać — rzekł, wyciągając ku niej rękę i ściskając podaną wstrzemięźliwie — ja dużo przecierpiałem i długo myślałem.... Ja powiedziałem, Karolino, że to był mój pierwszy błąd, ale jest i drugi....

— Mów, proszę cię. Nie przypuszczałam, że możesz być krytykiem samego siebie.

— Omyliłaś się: siebie staram się sądzić najsurowiej.... Ten drugi błąd przynosi wstyd memu rozumowaniu i logice. Wyobraź sobie, że ty stoisz na szczycie wysokim, cała w blaskach i piękności.... Ja ciebie taką widziałem, a siebie u dołu. I we mnie, stojącym w nizinie, zbudziło się pragnienie dostania się tam na szczyt, oblany słońcem i ujęcia ciebie jaśniejącą pięknością. W dążeniu nie było jeszcze nic nierozumnego i złego. Moim błędem było, że uroiłem sobie, iż posiadam skrzydła, że na mocy mego uczucia dla ciebie, wzlecę od jednego porywu, na sam szczyt.... I naturalnie upadłem.

— To nawet bardzo ładne, co powiedziałeś, pominąwszy twoje komplementy o mnie. Nie wiedziałam, że w tobie jest poeta.

— To nie moja zasługa: miłość robi każdego z nas poetą.... Ale posłuchaj dalej. Mój upadek nie znaczy, Karolino, że wyrzekłem się tej stromej drogi do szczytu; ja chcę tam dojść.... tylko przez cierpienie zmądrzałem. Teraz widzę, że muszę iść zwolna, krok za krokiem, muszę usuwać przeszkody, prostować drogę — i może dojdę. Tę jednak nadzieję mieć muszę, że gdy stanę u szczytu, on nie będzie pusty, że zastanę tam ciebie.

— Nie rozumiem, jaką ma być moja rola?

— Karolino — pogódźmy się. Ja zamknę głęboko moją miłość, ty jej nawet nie dojrzysz; będziemy jak przyjaciele, którzy do siebie nie mają żalu, a są wyrozumiali na swe wady. Idźmy jedną drogą, pracujmy razem; zapomnij o mem szaleństwie, ja zapomnę o doznanych przykrościach.

— Przecież i ja tego pragnęłam, i chcę tego samego. Wszak ci mówiłam tyle razy....

— To prawda, Karolino, ale jeżeli człowiek marzy o milionach, a w zamian dają mu rubla, on odrzuca taki mały pieniądz. Teraz jednak przyjmę ochotnie i proszę o tego rubla. Czy zgoda?

— Jeśli dotrzymasz warunków, które sam sobie stawiasz, bez mego wdania się, przyrzekam ci, że będę twoim wiernym przyjacielem.

Wstał i z elegancyą, niezwykłą u niego, pocałował jej rękę. Po chwili rzekł:

— Nie wiem, Karolino, czy mi się przesłyszało, czy też naprawdę, twoje urodziny przypadają w lipcu? Wspominała o tem twoja ciocia.

— Słyszałeś dobrze: urodziny moje są 22 lipca.

— Dziś 18, więc za cztery dni. To dobrze. Chcę ci zrobić niespodziankę, dać ci wiązanie, które powinno cię ucieszyć.

— Najmilszem wiązaniem będzie dla mnie spokój domowy.

— Moje wiązanie utrwali go tylko.

— Tem lepiej dla nas.

— I ja tak myślę.

XXXIII.

— Dokąd ty idziesz, Karolino? — spytał p. Strauchfeld żony, gotującej się do wyjścia.

— Nie byłam w ochronce dwa dni, pójdę zobaczyć.

— Zaczekaj chwilę, chciałbym ci towarzyszyć.

Po chwili szli oboje w kierunku wsi.

— Jutro są twoje urodziny, Karolino. Może przyjedzie pani Balińska i twój kuzyn.

— Wątpię.

— Jak to może być, aby nie przyjechali do Borownic w taki dzień?

— Nie ma u nas zwyczaju obchodzenia urodzin; obchodzi się tylko imieniny.

— To nie przeszkadza, że dzień jutrzejszy będzie dla nas odświętnym.

Chłop młody, parobczak, idący naprzeciw nich, którego widzieli od dłuższego czasu, przybliżył się i widocznem było po jego minie i ruchach, że chciałby do nich przemówić.

Spostrzegła to pani Karolina, zwolniła kroku, a gdy chłop przystanął i pozdrowił słowem Bożem, spytała uprzejmie:

— Czy do dworu idziecie?

— A juści wielmożna dziedziczko, i to do samego wielmożnego dziedzica — odpowiedział, spoglądając na pana Strauchfelda.

— W jakim interesie?

— To, proszę łaski wielmożnego dziedzica, interes jest taki, że już dłużej służyć we dworze nie mogę i nie będę.

— Tyś fornal?

— A ino.

— Idź że do rządcy, on obliczy twoją pensyę....

— I ja znam ten porządek, ale kiedy chciałem rozmówić się z samym wielmożnym dziedzicem.

— Więc mów.

— Dlaczego odchodzisz? — spytała równocześnie pani Karolina.

— A bo, proszę wielmożnej dziedziczki — tu skłonił się do kolan — już niewytrzymanie ludzkie z tą żydowską gospodarką. Onegdaj zapisali mi sztrafu pół rubla, wczoraj znów rubla. Jak pójdzie na takie urywanie, nie zobaczę i grosza z mojej zasługi.

— Nie zaniedbuj się, nie będzie kary — upomniał pan Strauchfeld — widać, że zasłużyłeś, kiedy ci zapisano.

— Żeby to po sprawiedliwości, nie żal byłoby cierpieć, a kiedy to wszystko przez złość żydowską, że ich spenetrowałem.

— Tak? I jakże to było? — spytała pani.

— Bo to, proszę wielmożnej dziedziczki, orałem i zapomniałem klucza od pługa. Tak nie chcąc drogi nakładać, pobiegłem na przełaj do gumna, bez parkan. Biegę, aż tu za parkanem, za śpichlerzem widzę ślady kół i końskich kopyt. Tak myślę sobie: co tu wozy robiły, niedaleko śpichlerza, gdzie leży praca wielmożnego dziedzica?...

— I cóż dalej? — spytał zaciekawiony pan Maurycy.

— Ano nic. Obejrzałem dokumentnie: były dwa wozy, a z ciężarem; widać to było po wryciu kół. Na drugi dzień wzięli mnie do młynka w stodole, co niebądź poszło plewy, aż wpada na mnie Szmul i wymyśla. Ja mu tam dłużny nie zostałem i powiadam: Pilnuj ty lepiej złodziei, pańskiego dobra, aniżeli mnie. Tak on mi na to: „Tu nie ma złodziei, chyba ty sam". A ja mu na to: „Nikt mnie nie widział, abym wozem podjeżdżał po ziarno, jako jest ślad za ogrodzeniem". On nic. W południe poszliśmy oglądać te ślady, już ich nie ma. Zatarli psiekrwie!

— Jeśli tylko tyle masz do powiedzenia, idźże do rządcy — powiedział chmurny pan Strauchfeld.

— To dopiero początek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wniesiona na wczorajszem posiedzeniu Izby panów umowa między Austro-Węgrami i państwem niemieckiem, tycząca się wzajemnej ochrony praw literackich, artystycznych i fotograficznych, opiera się na tych samych podstawach, jak umowy zawarte z Węgrami, Włochami i Wielką Brytanią. Zaprowadza ona pod względem pewnym formalną równorzędność krajowych i chronionych przez umowę zagranicznych autorów oraz stwarza w ogolności w tym kierunku formalny stosunek wzajemności. Postanowienia umowy w żaden sposób nie powinny ograniczać lub znosić przysługujących jednej ze stron zawierających umowę praw co do wywierania kontroli nad rozszerzaniem, wystawianiem na scenie albo sprzedawaniem dzieł lub płodów literackich. Umowa, która częściowo działa wstecz, zawartą będzie na lat dziesięć.

Komisya Izby posłów, której przekazano do rozpatrzenia sprawę przyznawania tytułu inżyniera, ukończyła wczoraj obrady nad przedłożeniem rządowem, przyjmując je według wniosków referenta p. Roszkowskiego z niektóremi zmianami stylistycznemi. Równocześnie uchwaliła komisya następującą rezolucyę: „Wzywa się Rząd, aby po uregulowaniu egzaminów dyplomowych zarządził natychmiast potrzebne kroki, ażeby tym ukończonym słuchaczom wyższych zakładów naukowych technicznych, którym, według tej ustawy przysługuje tytuł inżyniera, był przyznawany tytuł doktora dla odpowiednich specyalnych gałęzi wiedzy.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi przemysłowej Izby posłów referował przewodniczący Zallinger o rokowaniach z prezydentami Izby posłów i Izby panów w sprawie uznania komisyi przemysłowej za nieustającą, przyczem wskazał na gotowość prezydyum Izby posłów i Izby panów zgodzenia się na uznanie komisyi przemysłowej za nieustającą, jeżeli tylko do tego stworzy się formalną podstawę. — P. Erb podziękował przewodniczącemu za jego skuteczne zabiegi, poczem wywiązała się na nowo nad referatem przewodniczącego żywa dyskusya. Przewodniczący Zallinger zaznaczył, iż życzeniem Rady Państwa jest, aby komisya uznała się za nieustającą i ażeby pracowała dla przemysłu. Byłoby rzeczą niesłuszną za zaniedbania na polu ustawodawstwa przemysłowego czynić odpowiedzialnym wyłącznie obecny Rząd. W końcu na wniosek p. Schückera uchwalono poruczyć przewodniczącemu starania o to, iżby Izba panów jeszcze przed swem odroczeniem się wzięła pod obradę zmianę §§. 59 i 60, aby tem łatwiej dać Rządowi sposobność do wniesienia ustawy o domokrążstwie jeszcze w tej części sesyi i ażeby w ten sposób umożliwić uznanie komisyi za nieustającą.

Komisya socyalno-polityczna przyjęła wczoraj po dłuższej dyskusyi projekt ustawy wypracowany przez swój subkomitet, mocą którego ustanowiono w górnictwie normalny czas pracy dla robotników dziennych w kopalniach, mianowicie, w najwyższym wymiarze, łącznie z wjazdem i wyjazdem do kopalń na dziewięć godzin. Ten „normalny dzień pracy“ wchodzi w życie z dniem pierwszego stycznia 1901 a w wypadkach specyalnych 1 stycznia 1902. W wypadkach nagłych i wyjątkowych dozwolone są godziny pracy ponad czas normalny, rozstrzygać ma pod tym względem stała komisya, złożona z przedstawicieli władzy rządowej przedsiębiorstwa górniczego i robotników. Oprócz tego uchwalono uznać komisyę jako nieustającą.

W ciągu dyskusyi oświadczył P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, że rząd kilkakrotnie z własnej inicyatywy chciał wprowadzić skrócenie czasu pracy w kopalniach. Życzenie to objawił Rząd w szczególności na posiedzeniu Izby posłów z dnia 12 marca, gdzie zapowiedział, że w sesyi powielkanocnej przedłoży Izbie odpowiedni wniosek. Żądanie to jest uprawnione, lecz z natury rzeczy wynika, że kwestya tak doniosłego ekonomicznego znaczenia nie może być załatwioną pod naporem chwili, ale wymaga spokoju i namysłu. To stanowisko rządu zgadza się zresztą z intencyą subkomitetu, którego wniosek zmierza także do wypracowania projektu przed ponownem zebraniem się Rady państwa. P. Prezydent ministrów musi nazwać niesłuszną uwagę, jakoby Rząd zapomocą bliskiego odroczenia Rady państwa miał zamiar przeszkodzić pracy w poszczególnych komisyach. Odroczenie nastąpi wyłącznie w tym celu, aby Sejmom krajowym dać czas potrzebny do przeprowadzenia ich obrad. Gdyby nawet Rada państwa jeszcze kilka dni pozostała zebraną, nie miałoby to decydującego znaczenia dla losów przedłożenia. P. Prezydent Ministrów zakończył, zaznaczając jeszcze raz, że Rząd w czasie przerwy w obradach parlamentu przystąpi z całym pospiechem do przygotowania sprawy ustawodawczego skrócenia czasu pracy w kopalniach. Mowca mniema, że przyjście do skutku odpowiedniego przedłożenia w sesyi powielkanocnej będzie można uważać jako zadowalniające rozwiązanie sprawy.

Wczorajsze posiedzenie pełnej komisyi socyalno-politycznej poprzedziło posiedzenie subkomitetu tej komisyi. Na posiedzeniu tem uchwalono najpierw 7 głosami przeciw 5 wypracować tylko zarys ustawy, w sprawie skrócenia czasu pracy w kopalniach, wskutek czego p. Verkauf oświadczył, że występuje z subkomitetu i gwałtownie uderzył na członków tego komitetu, twierdząc, iż z umysłu przewlekają rozprawę PP. Forst i bar. Di Pauli starali się odwieść Verkaufa od postanowienia. — P. Forst wniósł, aby reasumować uchwałę, co 7 głosami przeciw 4 nastąpiło. Następnie wniósł p. Forst, aby przedłożyć komisyi plenarnej rodzaj projektu referatu. Pos. Verkauf zażądał, aby to nie był projekt, ale kompletna ustawa. Wniosek ten uchwalono większością jednego głosu. — Ten projekt ustawy, streszczony powyżej, przyjęła też następnie pełna komisya socyalno-polityczna.

KORESPONDENCYE

Berlin, 13 marca.

(Memoryał komisyi kolonizacyjnej w komisyi budżetowej Izby pruskiej. — Pierwsza mowa posła polskiego ks. prałata Stychla. — Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Izbie pruskiej. — Petycye o dopuszczenie kobiet do studyów i egzaminów medycznych. — Petycye o przywrócenie kary cielesnej na zatwardziałych zbrodniarzy. — Dep. Knoch).

Nad znanym memoryałem komisyi kolonizacyjnej obradowała onegdaj komisya budżetowa sejmu pruskiego. Posłowie wolnomyślni zwracali uwagę na to, że komisya kupuje teraz daleko więcej majątków od Niemców, niż od Polaków. To sprzeciwia się przecież głównemu celowi ustawy kolonizacyjnej. Od stołu rządowego odpowiedziano na to, że ustawa nie wymaga bynajmniej, aby ziemię kupowano wyłącznie od Polaków, przepisuje jedynie, iż nie wolno jej sprzedawać Polakom. Komisya przy kupowaniu ziemi od Niemców ogranicza się w ten sposób, że nabywa ją od nich tylko tam, gdzie kupno jest pożądanem i gdzie grozi niebezpieczeństwo, iż ziemia może przejść w polskie ręce.

Kilku członków komisyi wystąpiło z żalami, że rząd, kupując majątki od dobrze zagospodarowanych Niemców, musi ją przepłacać, przez co znów przyczynia się do podwyższania ceny ziemi. Na zażalenia posłów katolickich, że rząd nierówno traktuje katolików i ewangelików i że katolickich Niemców stale wyklucza od nabywania osad kolonizacyjnych, odpowiedział komisarz rządowy, iż ustawa sama nie sprzeciwia się osiedlaniu katolików niemieckich. Jeśli ich dotychczas nie osiedlano w większej liczbie, przyczyną tego było to, że braknie w Księstwie kapłanów katolickich Niemców, a tamtejsza władza duchowna nie chciała dopuścić kapłanów Niemców z innych dyecezyi. W ostatnim czasie ks. arcybiskup przystał podobno na to, ale tylko pod warunkiem, jeśli inni biskupi nie będą nic mieli przeciw temu.

W głosowaniu oświadczyli się przeciw etatowi komisyi kolonizacyjnej, oprócz reprezentanta Koła polskiego członkowie centrum.

Rozprawy w Izbie dep. Sejmu nad budżetem ministerstwa oswiaty przeciągają się tego roku dłużej niż w innych latach. Wczoraj w toku obrad nad „średnimi zakładami naukowymi“ wygłosił poseł polski ks. Stychel swój maiden-speech. Mowca skarżył się, że prowincyonalne kolegium szkolne zabroniło katolickiemu gimnazyum Maryi Magdaleny w Poznaniu przyjmować uczniów z prowincyi — jeźli liczba zamiejscowych uczniów dosięga 1/4 ogólnej frekwencyi, podając jako powód rzekome przepełnienie tegoż gimnazyum. W rzeczywistości zaś o przepełnieniu mowy być nie może, gimnazyum Maryi Magdaleny pomieścić bowiem zdoła bardzo dobrze 720 uczniów, obecnie zaś liczy ich tylko 580. Podczas gdy wyklucza się katolickich uczniów z prowincyi, przyjmuje dyrekcya coraz więcej niekatolickich uczniów z miasta, wskutek czego gimnazyum to traci coraz bardziej tradycyjny swój charakter katolicki. Tego rodzaju zarządzenie jest ciężką krzywdą dla katolickich mieszkańców prowincyi. Gimnazyum Maryi Magdaleny w Poznaniu jest najpoważniejszym zakładem naukowym w Księstwie. Posiada też osobnego nauczyciela religii, kapłana, który wyłącznie poświęca się religijnemu wychowaniu katolickich uczniów, zobowiązany jest nadto miewać niemieckie i polski kazania dla młodzieży szkolnej. W prowincyonalnych zaś gimnazyach udzielają nauki religii zwykle wikaryusze miejscowi w charakterze pobocznym; a ponieważ przeciążeni są oni pracą duszpasterską, więc nie mogą należycie pod względem religijno wychowawczym opiekować się uczniami. Z tej już przyczyny pragnie wielu ojców rodzin z prowincyi oddać swych synów do gimnazyum Maryi Magdaleny, zwłaszcza, jeźli u krewnych tanio na stancyi umieścić ich może. W interesie katolickiej ludności prowincyi, a także celem zachowania katolickiego charakteru gimnazyum Maryi Magdaleny należy usunąć dotychczasowe dowolne ograniczenia. Drugie gimnazyum poznańskie, t. j. ewangielickie Fryderyka Wilhelma, nie podlega przecież takiemu zarządzeniu.

W toku dalszych obrad poruszył dep. ks. dr. Glattfelter (centrum) „kwestyę kobiecą“, wyrażając uznanie, że administracya szkolna zajmuje odporne stanowisko w obec dążności do zakładania gimnazyów dla dziewcząt. Centrum nie pragnie równouprawnienia kobiet z mężczyznami, więc też nie chce równej nauki dla obydwóch płci. Administracya szkolna zrobiła już wiele ustępstw na rzecz zwolenników emancypacyi urządzając kursa gimnazyalne i pozwalając na składanie egzaminu kobietom z pewnych przedmiotów.

Warto zanotować przy tej sposobności, że wedle urzędowej statystyki liczba kobiet odbywających studya na Uniwersytetach niemieckich wynosi 655. Z tych 44 studyuje medycynę, 152 filologią; 410 jest ewangeliczek, 27 katoliczek i 173 żydówek.

Kwestyą kobiet-studentek zajmował się także przed kilkoma dniami parlament niemiecki. — Impuls do tego dała petycya domagająca się dopuszczenia kobiet do studyów medycznych na Uniwersytetach i do państwowego egzaminu lekarskiego. Petycyę popierali przeważnie wolnomyślni i socyaliści, żądając zupełnego dopuszczenia kobiet do wszystkich zawodów naukowych; przeciw oświadczyli się członkowie centrum, którego mowca profesor Hertling zaznaczył, że stronnictwo jego popiera wprawdzie wszelkie rozumne usiłowania, mające na celu ułatwianie kobietom samodzielnego zarobkowania; stanowczo atoli jest przeciwne szablonowemu dopuszczaniu kobiet do czysto męskich zawodów — do których zalicza wszystkie zawody wymagające studyów uniwersyteckich. Większość parlamentu podzielała to zdanie prof. Hertlinga i przeszła nad petycyą do porządku obrad.

Taki sam los spotkał petycyę o przywrócenie kary cielesnej dla tych złoczyńców, którzy się dopuszczają brutalnych przestępstw i zbrodni, świadczących o szczególnej dzikości usposobienia, a u których już kara więzienna nie skutkuje. Za petycyą przemawiali posłowie konserwatywni; przeciw poseł dr. Groeber z centrum, ostrzegając przed przywróceniem kary cielesnej. Na zupełnie już zatwardziałych zbrodniarzy nie wywrze ona żadnego wpływu, niezupełnie zaś jeszcze zdziczałym odbierze resztę ambicyi i poczucia godności człowieczej.

Umarł w tych dniach deput. Knoch, członek frakcyi konserwatywnej w sejmie pruskim. Zmarły należał do tych konserwatystów starej daty, którzy podczas walki kościelno-politycznej występowali gorąco w obronie praw katolickich. Z pięciu ówczesnych konserwatystów, którzy stanowczo opierali się wydaniu ustaw majowych, dep. Knoch był ostatnim żyjącym dotychczas. Niemieckie pisma katolickie poświęcają mu serdeczne słowa wspomnienia.

Z prasy rossyjskiej.

Tygodnik *Niedziela* zamieszcza szereg uwag o współczesnej inteligencyi rossyjskiej.

---

46)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(La femme nouvelle par Paul et Victor Margueritte).

(Ciąg dalszy).

XIX.

Wszystkie okna i drzwi parapetowe wychodzące na ogród w pałacu Chesnay pootwierano w tym dniu pięknym, słonecznym i ciepłym; chociaż to już połowa października, w salonach i na tarasach snują się strojne panie i panowie wśród kwiatów, w wesołem ożywieniu. Przed pół godziną wrócono właśnie z kościoła, gdzie biskup z Nantes z wielką pompą dopełnił ceremonii ślubu hrabstwa Soulier. Chórzyści i muzycy z opery i opery komicznej spiewali podczas Mszy św., a biskup wygłosił przemowę, w której w dyskretnej aluzyi wychwalał zalety obu rodzin i społeczne korzyści podobnego związku.

Około trzystu osób — wysokie figury urzędnicze z Rouen i Paryża, wszyscy sąsiedzi, wszystkie stosunki przemysłowe i światowe Marcelego Dugast — zgromadziło się w obszernych salonach i rozsypało po parku. Śniadanie zastawiono na tarasie na ogromnym stole przysłoniętym z góry rodzajem welarium. Natychmiast po zbliżeniu uskutecznionem pomiędzy Germaną a Du Marty, hrabia Soulier, niecierpliwy, naznaczył dzień ślubu na 15 października; w gorączkowych przygotowaniach wyprawy, dzień ten zbliżył się bardzo szybko, nader uroczysty w rodzinie, bo oprócz ślubu Iwony zaznaczał stanowcze połączenie Du Martych.

Pan młody, wyglądający szczupło i zgrabnie w popielatym angielskim surducie, pomimo swoich lat sześćdziesięciu zasługiwał na zdanie wypowiedziane o nim przez panią Dugast. Ze świeżą, różową twarzą, otoczoną czarnemi jak atrament faworytami, z uśmiechem szczęścia przyjmował powinszowania, goniąc oczami za Iwoną, która w ślubnej sukni morowej białej, przybranej prawdziwemi koronkami starała się zachować godność i powagę, ale oczy jej błyszczały, a usta otwierały się w uśmiechu.

Nieco dalej, z głową osadzoną na wysokim kołnierzyku, z monoklem w oku i mysimi wąsikami, przechadzał się poważnie Du Marty. Germana, prześliczna w różowej sukni, stroiła zwykłe swoje, zalotne minki, pełna niezmąconej pogody. Oziębłość ich wzajemna z pierwszych dni po ponownem połączeniu, zmieniła się w uprzejmość, ograniczającą się do zamiany kilku słów na dobę; obecnie, tylko nazwisko mieli wspólne i żyli każde dla siebie. Widząc ich jednak razem, można było mniemać, że nic między nimi nie zaszło, tak doskonale zdawali się rozumieć wzajemnie.

Kłamstwo światowe, skupiając się w około tych dwóch par w postaci zaproszonych gości, przynosiło pierwszej w dani komplementa i dymy pochwał, towarzyszące zwyczajnie małżeństwu bogatej pary ludzi. Uśmiechnięta dyskrecya, płaszcząca się aprobata przypadała w udziale drugiej parze; były to pochlebstwa tego rodzaju, które poza plecami zamieniają się w sarkazm i drwiny....

Ciotka Portier, pełna niezrównanej godności, robiła honory domu we spaniałej tualecie z liliowego brokatu. Przechodziła od grupy do grupy gości z twarzą krągłą, czerwoną, promienną zadowoleniem. Dzień dzisiejszy był apoteozą jej pragnień, koroną pięknego wychowania, jakie dzięki tylu trudom i cierpliwości dała swoim siostrzenicom. I zastanawiając się z pełną dumy skromnością nad szczęśliwą przyszłością, otwartą przed Iwoną, a wróconą Germanie z prawdziwą ulgą zapatrywała się na własną przyszłość — należny wypoczynek na laurach. Na Du Marty tylko zawsze z pewną nieufnością spoglądała; pomimo obustronnych nader uprzejmych pozorów, nie mogła mu zapomnieć jego brutalności, z którą odrzucił jej pomoc dawniej.

Co do stryja Dugast, ten także czuł się zupełnie zadowolony. Ogromnie uprzejmy, znajdował sposób zamienić po kilka wyrazów z każdym z zaproszonych i jednakim, pełnym poczucia dobrodusznej wyższości wyrazem, patrzył na spóźnioną miłość hrabiego i na kapitulacyę Du Marty. Jeden z pierwszych przemysłowców w tej prowincyi, generalny radca od dni kilku, pewny swojej społecznej wartości i swojej filantropii, w tych wypadkach widział naturalną nagrodę za swoje zasady. I nigdy jeszcze górno brzmiące wyrazy Władzy, Moralności, Postępu, nie padały donośniej z ust jego. Wszystko więc było jak najpiękniej i jak najlepiej!

— I cóż, mateczko? — rzekła Helena do pani Dugast, która oparta o balustradę patrzyła na stopniowo schodzące w dół tarasy, na których snuły się jasne parasolki, pomięszane z mundurami o złotych i srebrnych epoletach. — Czy nie czujesz się nadto zmęczona?

Pani Dugast zapewniała, że nie, ale wyraz twarzy ją zdradzał. Pośród tego radosnego tłumu czuła się obca i smutna. Myślała o nieobecnych, o mężu o synu.... Helena ją zrozumiała i ucałowała serdecznie. Ona także była nie wesoła, bo czuła w swojej uczciwości, że nie takie powinno było być życie prawdziwe i buntowała się w głębi duszy na taką tolerancyę i hipokryzyę.

Spojrzała w około siebie. Przy jednym z rogów stołu, siedziała jej babka, łakomie zajadając kandyzowane wiśnie, smakowała je z taką rozkoszą, jak gdyby wszystkie uciechy świata w tych plisowanych papierkach się mieściły. Dziadek rozmawiał z prezydentem sądu, wyrzucając z ust jedne po drugich słowa powolne, miarowe, z namaszczeniem jurysty z rodu i powołania.

Nieco dalej, Dormoy, piękny Dormoy, zawsze jednakowy, — ukłonił jej się przy wyjściu z kościoła ze spokojem i pewnością siebie, ale zupełnie obojętnie, a teraz wszelkiemi siłami starał się podobać bogatej pannie Róży Ythier, kuzynce Bourrelów. Prawie ułomna biedaczka, pomimo zręczności i wysiłków swojej krawcowej, aby zamaskować niekształtną budowę jej pleców, brzydka pomimo, że się uśmiechała, nie mogła nawet spojrzeć mu w twarz obydwoma oczami naraz, bo była zezowatą... Ale co za świetna partya!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wyższe zakłady naukowe wzrastają w Rossyi, jak grzyby po deszczu, lecz pomimo najrozmaitszych ich specyalności, pomimo. iż tłumy młodzieży kończą te zakłady — społeczeństwu przybywa jedynie szereg urzędników i kandydatów na urzędników, a nie specyalistów. Nie ma agronomów, nie ma techników, oprócz takich, którzy pobierają stałe pensye od skarbu; gdy potrzeba skromnego agronoma, lub technika, nie mówiąc już o innych specyalnościach, to potrzeba ich szukać wśród uczniów szkół średnich, a nie wyższych, lub zapraszać Niemca i Belgijczyka. Przy mnóstwie zakładów naukowych i ludzi uczonych, nauka rossyjska jest zupełnie zaniedbaną. Wszystkie zdolności pochłania karyera, ludzie zaś bez zdolności zostają profesorami, gdyż komplikować książki europejskie, to rzecz arcyłatwa. Gdy dom się osunie, lub most załamie — można mieć wiele przykrości, profesor zaś nie jest narażony na nic podobnego. Skompromituje się nie on, lecz student na egzaminie i powiedzą, że źle się uczył....

Do słów powyższych *Nowosti* dodają krótki komentarz: Słowa powyższe zawierają wiele prawdy, chociaż przykro jest się do tego przyznawać.

Jak donoszą *Birż. Wied.*, komisya wyznaczona dla sprawy reformy kalendarza w Rossyi ukończyła w tych dniach swoje czynności. Komisya oświadczyła się przeciwko przyjęciu kalendarza gregoryańskiego, jako niezupełnie dokładnego, jak również z tego powodu, że przeciwko temu projektowi jeszcze w roku 1830 oświadczył się car Mikołaj I. i protestowały niejednokrotnie państwa prawosławne. W obec tego, zdaniem komisyi, należy przyjąć taki kalendarz, który byłby ściśle dokładny i dał się zastosować do rachuby czasu, używanej obecnie w Rossyi. Ostatecznie komisya przyszła do wniosku, że możliwem jest wprowadzenie w Rossyi nowego kaledarza na zasadach następujących: 1. Lata zwykłe mają 365, a przestępne 366 dni; 2. za lata przestępne uważać należy wszystkie te lata, których liczba dzieli się bez reszty na 4, prócz tych, których liczba dzieli się bez reszty na 128, które należy uważać również za proste; 3. odrzucenie 14 dni z przyjętej obecnie rachuby czasu; 4. zaproponować przedstawicielom cerkwi prawosławnej i państw rozważenie sprawy przyjęcia przez kościół nowego kalendarza i w następstwie tego zmienienie prawosławnych świąt wielkanocych.

KRONIKA

Lwów, 15 marca.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński wyjeżdża jutro, w piątek, na dni kilka do Wiednia, a to w sprawach, odnoszących się do przyszłej sesyi Sejmu krajowego.

— **JE. Apolinary Jaworski,** Prezes Koła polskiego, który zapadł na influenzę — jak donoszą z Wiednia — miał się wczoraj już lepiej.

— **Ministerstwo wyznań i oświaty** zatwierdziło używanie języka polskiego jako języka wykładowego przy nauce religii rzym. kat. w miejskiem liceum żeńskiem w Czerniowcach.

— **Wybór uzupełniający** trzech członków Rady powiatowej w Tarnopolu z grupy gmin wiejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 5 kwietnia b. r.

Niniejszem rozpisuje się wybór uzupełniający jeszcze jednego, t. j. czwartego członka Rady powiatowej z grupy gmin wiejskich, który odbędzie się równocześnie z powyższym uzupełniającym wyborem trzech członków Rady powiatowej z tej samej grupy.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** zawiadamia, że z dniem 16 b. m. wejdzie w życie filia c. k. urzędu pocztowego w Tarnowie (ul. Targowa), która zajmować się będzie tylko przyjmowaniem przesyłek pocztowych wszelkiego rodzaju, tudzież spełniać funkcye pocztowej kasy oszczędności.

Filia ta otrzymuje nazwę „Tarnów 3", a połączoną będzie z c. k. urzędem pocztowym i telegraficznym w Tarnowie na dworcu kolejowym za pomocą istniejących już kursów pocztowych pomiędzy urzędami Tarnów 1 (miasto) a Tarnów 2 (dworzec).

— **Odczyt Henryka Sienkiewicza w Krakowie.** Staraniem Czytelni akademickiej im. Adama Mickiewicza odbędzie się w najbliższej przyszłości odczyt Henryka Sienkiewicza na dochód tejże Czytelni. Bliższe szczegóły podane będą wkrótce.

— **Z Kasyna miejskiego.** Z powodu słabości profesora Wolfsthala, nie odbędzie się zapowiedziany na piątek, 16 b. m., koncert gal. Towarzystwa muzycznego.

— **XXII walne zgromadzenie** członków galicyjskiej Izby inżynierskiej odbędzie się 25 b. m. o godzinie 10 z rana w lokalu lwowskiego Towarzystwa politechnicznego, przy placu Chorążczyzny 17.

— **Wydział** Stowarzyszenia nauczycielek składa za pośrednictwem naszem serdeczne podziękowanie paniom: Joannie Laureckiej, Stefanii Mikulowej, Maryi Marek i Paulinie Lachner-Kościeleckiej za łaskawe zajęcie się wieczorkami muzycznymi na dochód schroniska dla nauczycielek — również wszystkim paniom i panom za łaskawy współudział.

— **Zjazd** weterynarzy powiatowych odbędzie się dnia 18 b. m. we Lwowie, przy sposobności walnego zgromadzenia gal. Towarzystwa weterynarzy.

— **Cofnięcie kandydatury.** P. Tadeusz Romanowicz nadesłał do komitetu wyborczego w Stanisławowie list, w którym oświadcza, że wcale nie ma zamiaru ubiegać się o mandat posła do Rady państwa, opróżniony przez powołanie dr. Bilińskiego do Izby panów.

— **Wolne posady.** W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu są do obsadzenia trzy posady asystentów technicznej kontroli skarbowej. Bliższe warunki uzyskania tych posad zamieszczone są w ogłoszonym w dzisiejszym numerze *Gazety Lwowskiej* konkursie.

— **Rekolekcye.** Staraniem Towarzystwa św. Wincentego à Paulo odbędą się dla mężczyzn konferencye rekolekcyjne ks. kanonika Teodorowicza w katedrze ormiańskiej, począwszy od poniedziałku, 19 b. m., do soboty włącznie. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wchód przez zakrystyę.

— **Komitet Tow. im. Jana Matejki** podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że c. k. Ministerstwo skarbu zezwoliło reskryptem z dnia 26 stycznia b. r. na odroczenie terminu ciągnienia loteryi Matejkowskiej i dopuściło dalszą rozprzedaż losów tejże loteryi po koniec roku 1900. Wobec zadziwiająco słabego zbytu losów zarówno przez Bank galicyjski dla handlu i przemysłu, jak i kancelaryę Towarzystwa, uchwalił komitet skorzystać z przedłużonego terminu i naznaczył ciągnienie loteryi na koniec grudnia b. r., a zawiadamiając o tej uchwale ogół publiczności polskiej, nie waha się równocześnie apelować do jej ofiarności, a więcej jeszcze poczucia obowiązku obywatelskiego, które nie powinno dopuścić, aby instytucya o tak szlachetnych celach narodowych i artystycznych, jaką jest Dom Matejki, nie była spokojną o swe jutro, z trudem wielkim i wysiłkiem walcząc z ciężarami hipotecznymi i podatkami.

Przed laty bryznął nam w oczy natchniony pieśniarz serdeczną żółcią, nazywając nas narodem „pół-rycerzy żywych"; dziś po latach wielu nie poprawiliśmy się w niczem a apatya i połowiczność cechuje każdy nasz czyn. Dzieło z takim zapałem podjęte, przewyższające — z wyjątkiem domu Goethego w Wejmarze — wszystkie tego rodzaju instytucye w Europie, nie może dla braku kilku jeszcze tysięcy złr. do takiego dojść stanu, w którym oddane na własność miastu świadczyłoby o czci dla Mistrza i sztuki narodowej.

Smutne to, lecz prawdziwe!

Ustawa budownicza dla wsi i pomniejszych miasteczek z dnia 13 października 1899 ukazała się obecnie w druku. Wydali ją dla użytku właścicieli realności w tych gminach tudzież zwierzchności gminnych, przełożeństw obszarów dworskich i wydziałów powiatowych urzędnicy Rady powiatowej lwowskiej.

— **Przedstawienie amatorskie** na cel dobroczynny odbędzie się w sobotę, dnia 17 b. m., w sali Kasyna miejskiego o godzinie 8 wieczorem.

— **Z Izby sądowej.** W procesie toczącym się w Krakowie przed trybunałem pierwszej instancyi o unieważnienie testamentu ś. p. Karola Mieroszowskiego, o czem donosiliśmy wczoraj, zapadł we wtorek wyrok na podstawie orzeczenia rzeczoznawców prof. dr. Żuławskiego i dr. Schaittera, że testator rzeczywiście w r. 1891, t. j. w czasie sporządzenia testamentu był już umysłowo chorym i że choroba ta następnie całkowicie się rozwinęła. Na podstawie więc tego orzeczenia trybunał wydał wyrok, unieważniający testament ś. p. Mieroszowskiego.

— **Morderstwo.** We wsi Soroka, pod Podwołoczyskami, chłopi, po obfitej pijatyce, zamordowali tamtejszego mieszkańca Tomasza Podhoridca.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Karolina z Kopaczyńskich Hiblowa, w 80 roku życia;

Aleksander Mironowicz, rewident kolei państwowych, w 56 roku życia;

Maryan Rojek, znany heraldyk i genealog polski, w 47 roku życia.

W Krościenku koło Chyrowa, Henryk William de Tracy Gould, inżynier górniczy, w 56 roku życia.

W Ostrowie, w Ks. Poznańskiem, Ewa Bogdańska, jedna z najstarszych obywatelek Księstwa Poznańskiego, w 98 roku życia.

W Tuluzie, O. Didon, kapłan zakonu OO. Dominikanów, autor sławnego dzieła „Życie Chrystusa", tłómaczonego na wszystkie języki świata. Umarł nagle.

— **Książeczkę wkładkową** krakowskiej Kasy oszczędności nr. 185.084, opiewającą na 500 zł., a znalezioną w dniu 20 września 1899 na cmentarzu rz. kat. w Kołomyi, odebrać może właściciel za udowodnieniem swych praw do niej, w magistracie kołomyjskim.

— **Sekcya zwłok** dr. Sędzielowskiego, przedsięwzięta przez komisyę sądowo-lekarską, wykazała, iż zgon nastąpił wskutek zamarznięcia; śladów zaś trucizny nie znaleziono żadnych.

— **Okradzenie cerkwi.** Nieznani złoczyńcy wdarli się przed kilku dniami do gr. or. cerkwi w Bałtinie koło Seletina, na Bukowinie, i ukradli ze skrzyni 100—120 K. w gotówce, dwa srebrne kielichy, dwa srebrne krzyże, srebrny talerz i srebrną łyżkę.

— **Otwarcie wystawy paryskiej.** Wobec pogłosek o zamiarze odroczenia terminu otwarcia wystawy paryskiej, nie pozbawioną znaczenia jest wiadomość, że generalny komisarz wystawy zawiadomił przedwczoraj prezesów i sekretarzy sekcyj francuskiego oddziału wystawy, iż wystawa musi być gotową na dzień 13 kwietnia wieczorem tak, aby od 14 kwietnia można było już wystawę odwiedzać. Termin ten w żadnym razie nie może być odroczonym, komisarz więc wzywa dyrektorów i wystawców, aby się terminu tego ściśle trzymali.

Także z Paryża telegrafują: Zarząd wystawy ponownie energicznie zaprzecza, jakoby wystawa doznać miała opóźnienia.

— **Z Paryża** donoszą, że wciąż jeszcze nadchodzą kondolencye z powodu pożaru Komedyi francuskiej. Minister oświaty Leygues i administrator Juliusz Claretie otrzymali w dalszym ciągu depesze: od królowej Portugalii, ks. Walii, intendentury teatrów dworskich w Wiedniu, ministra oświaty włoskiego Bacellego, Stowarzyszenia prasy w Rzymie, artystki Duse i wielu innych osobistości i instytucyj.

— **Hojny zapis.** Zmarły niedawno w Budapeszcie członek Izby magnatów Paweł Luczenbacher, zapisał testamentem 5 milionów koron na rozmaite cele filantropijne.

— **Zamach samobójczy dziecka.** W Wiedniu 13-letni chłopak Fryderyk Gall, uczeń szkoły ludowej, z obawy kary za zły postęp w naukach, rzucił się w zamiarze samobójczym z III piętra na bruk ulicy. Ciężko rannego odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala. Lekarze wątpią o utrzymaniu go przy życiu.

— **Z zazdrości.** W Gablonz onegdaj wieczorem 27-letni tkacz, Sacher, zadał w sprzeczce swej kochance, Maryi Kueiflównej, scyzorykiem pchnięcie tak nieszczęśliwe, iż przeciął jej aortę, wskutek czego nieszczęśliwa dziewczyna padła na miejscu trupem. Przyczyną zbrodni była zazdrość. Zabójca sam się oddał w ręce sądu.

— **Wędrówka tematu.** Ciekawy fakt opowiada łódzki *Rozwój* ze spraw literackich tego miasta:

Do redaktora *Ogniska Rodzinnego* zgłosił się pewien młodzian, ofiarowując pismu nowelkę, pierwszy płód swej twórczości literackiej. Treść nowelki poruszała nieraz już omawianą kwestyę „honoru" i przypominała mocno różne twory literackie w tym kierunku. Przypadkowo przeglądając roczniki *Biesiady Literackiej*, natrafiono na nowelkę Bałuckiego p. t. „Sąd honorowy". Przy porównaniu obu utworów przekonano się, że „pierwszy płód" początkującego literata jest tylko nieudolną parafrazą nowelki Bałuckiego.

Gdy aspirant do laurów Bałuckiego zjawił się w redakcyi *Ogniska* po odpowiedź, usłyszał kilkanaście wcale niemiłych słów prawdy. Zmieszany, przyznał się do plagiatu, lecz nie z Bałuckiego; przetłómaczył bowiem nowelkę z rossyjskiego (była umieszczona w jednem z pism prowincyonalnych rossyjskich bez podpisu autora i tłómacza); sądził że tłómaczy rzecz oryginalną i nieznaną u nas.

— **O straszym pożarze,** który w d. 6 b. m. poczynił w Petersburgu znaczne spustoszenia w bibliotece sztabu głównego, jednej z najlepszych rossyjskich bibliotek, donoszą obecnie dzienniki bliższe szczegóły.

Księgozbiór ten został założony za panowania cara Aleksandra I w r. 1811; do biblioteki tej weszły prywatne księgozbiory ks. Czartoryskich, ks. Łobanowa-Rostowskiego, hr. Suchtelena, historyka Wichmana i znaczna część biblioteki hr. Załuskich. W zbiorze sztabu głównego znajdowała się znaczna liczba rękopisów i pamiątek historycznych, pomiędzy innemi własnoręcznie pisane ukazy Piotra Wielkiego. Część tych pamiątek spaliła się, wiele także zostało zalanych wodą i poważnie uszkodzonych. Pożar wybuchł w piwnicy, gdzie mieściły się kaloryfery i w bardzo krótkim przeciągu czasu ogarnął cały budynek. Wezwano wszystkie oddziały straży ogniowej i po 6-godzinnej walce z niszczącym żywiołem zdołano umiejscowić pożar. Ale o uratowaniu biblioteki mowy być nie mogło. Dach biblioteki, zbudowany w formie kopuły, nie dawał dostępu strażakom, wreszcie runął, grzebiąc w morzu ognia cenne zabytki, rozmieszczone po szafach. Nie obeszło się bez wypadków z ludźmi: kilku ludzi ze straży ogniowej spadło z wysokości I piętra i uległo dość poważnym poparzeniom. Przy pożarze, którego gaszeniem kierował osobiście naczelnik miasta generał Kleigels, byli obecni minister wojny generał Kuropatkin i jego pomocnik generał Sacharow. Zaledwie wieczorem zdołano zagasić pożar, który trwał przeszło 12 godzin.

— **Rozszarpany.** W Ostaszewie pod Toruniem, zabłąkało się w nocy z niedzieli na poniedziałek trzech robotników galicyjskich. Powracali do domu mocno podchmieleni. Dwóch z nich zamknął rządca w stajni, trzeci, niedostrzeżony przez nikogo, zasnął na gnojówce. Gdy psy umieszczone na podwórzu spuszczono z łańcucha, rzuciły się na śpiącego i rozszarpały go.

— **Środki toaletowe z czasów Ludwika XVI.** Podczas licytacyi książek starych w „Hôtel Drouot" w Paryżu, odnaleziono oryginalną książkę. Jest to spis perfumeryi, używanej przez dwór Ludwika XVI. Według tego spisu ulubioną perfumą Maryi Antoniny był bardzo silny ekstrakt jaśminu, mąż jej używał kwiatu pomarańczowego i ambry. Ks. d'Artois zapłacił za nożyk do usuwania zbytniej ilości karminu z twarzy 3000 fr. Księżna Polignac lubowała się w saszetach z zapachem różanym i używała bladego różu na policzki, kobaltu zaś do uwydatniania żyłek na biuście i skroniach. Wdowom przez 6 pierwszych miesięcy po śmierci mężów nie dozwolonem było używać perfum.

— **Nie do uwierzenia.** W Londynie zdarzył się tymi dniami prawie nie do uwierzenia wypadek. Półtrzecia roczna córeczka urzędnika, niejakiego Ledmana, zabiła z zazdrości swego trzytygodniowego braciszka. Mała dziewczynka, imieniem Betsey, czuła, że wypada z pieszczot rodzicielskich, odkąd braciszek na świat przyszedł. Zazdrosną była o całusy, które malec odbierał, a na nią teraz często krzyczano i grożono jej kominiarzem i t. p. Tego było małej za wiele. Pewnego dnia, gdy matka wyszła na chwilę i zostawiła malca pod opieką Betsey, ta chwyciła drewnianą harmonikę i poczęła nią bić dziecko po głowie. Cienka czaszka niemowlęcia nie wytrzymała uderzeń silniejszej dziewczynki i kiedy matka wróciła do pokoju, zastała już trupa. Na małym potworku śmierć brata nie zdawała się robić żadnego wrażenia.

— **Pożar.** W Newmark, w północnej Ameryce, wybuchł pożar w wielkim domu czynszowym, zamieszkałym przez Włochów i rozszerzył się tak prędko, iż mieszkańcy domu nie mogli się wyratować, wskutek czego 15 osób zginęło w płomieniach. Ogień miał być podłożony zbrodniczą ręką.

Notatki literacko-artystyczne.

Nakładem „Macierzy polskiej" wyszła książeczka nr. 74 p. t.: „Jubileusz czyli lato miłościwe" przez ks. Wawrzyńca Puczalskiego. Książeczka ta zaopatrzona jest portretem Ojca św. Leona XIII i posiada zatwierdzenie (imprimatur) Najprzew. ordynaryatu ob. łać. we Lwowie. Cena egzemplarza wynosi 40 h., z opłatą pocztową 45 h. Adresować należy: Administracya „Macierzy polskiej", Lwów, gmach sejmowy.

Małego Światka nr. 9 rozpoczyna „Młodziutki bohater", powieść Ignacego Nowickiego. Ponadto znajdujemy tu dalszy ciąg ciekawej monografii p. Lewickiej o Brodzińskim, scenę trzecią komedyjki p. Strzeteiskiej Grynbergowej i kilka innych zajmujących artykułów wierszem i prozą.

Z teatru. Wczorajsze przedstawienie komedyi Przybylskiego p. t.: „Dzierżawca z Olesiowa", zapełniło znowu salę teatralną. Publiczność z zapałem oklaskiwała grę artystów i sztukę.

Następne przedstawienie „Dzierżawcy z Olesiowa" odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek po raz 24 „Lalka", operetka w 4 aktach Audrana, z panią Kliszewską.

W piątek po raz pierwszy „Opieka wojskowa", komedya w 3 aktach Stanisława Bogusławskiego. Z udziałem pań: Stachowicz, Gostyńskiej oraz pp.: Fiszera, Feldmana, Kwiatkiewicza, Nowackiego, Wostrowskiego, Zejdowskiego i innych.

W sobotę o pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Wróble", komedya w 3 aktach Labicha i Delacour.

W sobotę o pół do 8 wieczorem po raz pierwszy „Otello", wielka opera w 4 aktach Józefa Verdiego. Występ Teresy Arklowej, Mateusza Schlaffenberga, Józefa Szymańskiego i W. Paszkowskiego. Nowa wystawa.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Kordyan", poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego, przerobiony na scenę w 10 obrazach.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz pierwszy i ostatni w tym sezonie „Łucya z Lammermoru", wielka opera w 4 aktach Donizettiego. Występ Jadwigi Camilowej, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W poniedziałek przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny.

We wtorek po raz drugi „Otello", wielka opera w 4 aktach Józefa Verdiego. Występ p.

Teresy Arklowej, Mateusza Schlaffenberga, J. Szymańskiego i Władysława Paszkowskiego.

W nauce:

„Robert dyabeł“, opera Mayerbeera.

„Chrzest ognia“, obraz dramatyczny w 1 akcie przoz Lechitę.

„Futro bobrowe“, komedya w 4 aktach Gerharda Hauptmana.

„Spazmy modne“, komedya w 3 aktach Wojciecha Bogusławskiego.

„Tosca“, sztuka w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

„Ewangeliman“, opera w 4 aktach Kienzla.

LISTY PARYSKIE.

Paryż, w marcu 1900.

(Pożar Komedyi Francuskiej. — Krótka historya krótkiego życia i długie dzieje stuletniego domu Moliêra, — Przyszły tryumf Rostanda. — Istota niemateryalna a szczęki Schoppenhauera. — Tajemniczość w łączności z problematem życia pozaziemskiego. — Mieszkanka Marsa obserwowana przez wiedzę).

(Dokończenie).

Przechodząc od pierwszej wystawionej sztuki Rostanda do ostatniej, zaznaczamy, iż ma ona być raczej pieśnią miłosną niżeli dramatem historycznym, jakkolwiek główną postacią w niej jest młody książę Reichstadt, sympatyczny męczennik polityczny. Młody syn Tytana, umierającego na dalekiej skale, zakładnik i niewolnik rósł blady i bezkrwisty na obcym dworze i dziwnem zrządzeniem losu oddał ostatnie tchnienie w tym samym pokoju w zamku Schönbruńskim, w którym Napoleon promieniejący radością spał po bitwie Wagramskiej. Młody książę kochał się z całą namiętnością właściwą suchotnikom w sławnej tancerce, lecz nie całusy tej kobiety pchnęły go do grobowca Kapucynów, a raczej melancholia młodego orła, któremu podcięto skrzydła i który rozpaczliwie trzepotał się za kratami złoconej klatki. Z autentycznych pamiętników księcia przemawia boleść Francuza, przebranego za żołnierza. Na dworze wprawdzie stary Cesarz kocha wnuka swego; lecz wszelkim objawom czułości książę Metternich kładzie tame słowami:

Vous ne comprenez rien, sire, à la politique!.

Jeden tylko z książąt austryackich, Arcyksiążę Karol, bohater, który wieczorem po bitwie przed namiotem żołnierzom swym przegrywał Haydena na flecie, towarzyszył czasami smutnemu młodzieńcowi. Rozkładał wówczas na stole mapę Europy i ze słodyczą i szczerością istnie bohaterską opowiadał o zwycięstwach Napoleona i o własnej klęsce. — Piękna to scena dla teatru, z której Rostand może skorzystał, jeżeli nie znalazł i nie zużytkował jeszcze piękniejszych. Urok sztuki, zapowiadający się świetnie, wzmaga się jeszcze tem, iż postać młodego księcia odtworzy Sara, która postarzawszy się cokolwiek jako bohaterka, odnalazła swą młodość w rolach męskich.

Jeżeli obecny sezon nie był zbyt obfitym w nowości dramatyczne, to na polu literatury powieściowej, posucha była może jeszcze większą. Gdy milczą żywi, z tem większą uwagą słuchamy umarłych a nieśmiertelnych. Oto ukazał się nowy tom niedrukowanych jeszcze nowel Maupassanta. Są to utwory młodociane lub też szkice do projektowanych powieści lecz w nich już przejawia się ręka mistrza. W zbiorku zatytułowanym: „Le Colporteur“ jedna z nowel „Auprès d'un mort“ przypomina tematem opowiadania Edgara Poe, w wykonaniu zaś odnajdujemy wszystkie zalety plastycznego pióra Maupassanta. Nowela ta budzi tem żywsze zajęcie, iż zmarły, o którym tu mowa, jest to filozof Schoppenhauer. Rzecz samą opowiedział Maupassantowi przyjaciel Schoppenhauera, któremu wraz z drugim towarzyszem przypadło zadanie czuwania u łoża zmarłego:

„Schopenhauer umarł i zadecydowano, że z kolei po dwóch nas czuwać ma przy nim aż do rana.

Leżał w obszernym pokoju, bardzo skromnie umeblowanym i ponurym. Dwie świece paliły się na nocnym stoliku. Około północy usiedliśmy u stóp łoża. Twarz zmarłego nie była zmienioną. Wyraźnie uśmiechał się. W kącikach ust zarysowywały się znane nam dobrze rowki i zdawało nam się, że oto wnet otworzą się oczy i przemówi. Myśli jego otaczały nas, czuliśmy atmosferę geniuszu, którym bardziej niż kiedykolwiek byliśmy owładnięci. Wpływ jego wydał nam się nawet silniejszym po śmierci. Jakiś urok tajemniczy przyłączył się do nieporównanej potęgi tego umysłu.

Ludzie tego rodzaju giną ciałem, lecz duch ich zostaje, a w nocy, bezpośrednio gdy serce bić przestało, widok ich jest straszliwym.

Z cicha rozmawialiśmy o nim, przypominaliśmy słowa, zdania, zadziwiające idee, które jak błyski światła rozjaśniały ciemnice nieznanego życia.

— Zdaje mi się, że teraz przemówi! — rzekł mój towarzysz i spojrzeliśmy z niespokojem, graniczącym z trwogą w twarz nieruchomą i wciąż uśmiechającą się“.

Chcąc się otrząść z przykrego uczucia, przyjaciele na chwilę wyszli do drugiego pokoju zabrawszy jedną świecę i usiedli tak, iż przez drzwi otwarte mogli widzieć łoże i zmarłego. Lecz i tu nie uspokoili się; zdawało im się, iż istota niemateryalna filozofa uwolniona z więzów ciała, wszechpotężna i dominująca krąży dokoła nich.

„Nagle drgnęliśmy obydwaj: jakiś szelest cichy doszedł nas z izby zmarłego. Oczy nasze zwróciły się natychmiast ku niemu i spostrzegliśmy — tak panie — spostrzegliśmy dokładnie jeden i drugi, iż coś białego potoczyło się po łóżku, upadło na dywan i znikło pod fotelem.

Skoczyliśmy obaj, nie namyślając się wcale, zdjęci trwogą idyotyczną, gotowi do ucieczki. Zbledliśmy okrutnie a od silnego bicia serca ubranie prawie podnosiło się na nas. Ja pierwszy przemówiłem — Widziałeś?— Tak widziałem. — Czyż on nie jest martwym? — Wszakże ciało już gnić poczyna. — Więc cóż uczynimy? — Towarzysz mój wyrzekł z wahaniem: Musimy zobaczyć. — Wziąłem tedy świecę i pierwszy wszedłem rozglądając się po ciemnych kątach obszernego pokoju. Nic nie ruszało się; zbliżyłem się do łoża — i nagle stanąłem jak wryty przejęty zdumieniem i trwogą: Schoppenhauer nie uśmiechał się, lecz twarz jego wykrzywioną była straszliwie, wargi ściśnięte i policzki zapadłe. — Nie jest martwym! — bąknąłem z cicha. I nieruchomie już wpatrywałem się weń jak w upiora.

Towarzysz mój jednak wziąwszy drugą świecę pochylił się i wnet dotknął się mego ramienia nie rzekłszy słowa. Spojrzałem za nim i spostrzegłem pod fotelem na ciemnym dywanie białe szczęki Schoppenhauera, otwarte, jakby miały ukąsić.

Proces rozkładowy rozluźnił dziąsła i szczęki z ust się stoczyły.“

Zgroza towarzysząca wszystkim tajemniczym zajściom, znika tu skutkiem jasno występujących przyczyn naturalnych, tam jednak. gdzie przyczyny te pozostają w ukryciu, umysł nasz skłonny jest z tajemniczością łączyć problemat życia pozaziemskiego, a jeśli uczeni tej miary, co Wiliam Crookes, Roentgen lub Richet usiłują przeniknąć głębokie ciemności zalegające przeszłość i przyszłość nikłej indywidualności ziemskiej chwytamy z chciwością najmniejszy przebłysk światła.

Uczeni psychologowie wzburzeni są obecnie dziełem profesora nauk przyrodniczych w Genewie, Flournoy, zatytułowanem „Des Indes à la Planète Mars“. Jest to wierne opowiadanie jedynego w nauce wypadku somnambolizmu, obserwowanego u młodej trzydziestoletniej kobiety. Kobieta ta jest zwykłą sklepową i zażywa opinii jak najlepszej co do moralności a zatrudnienia swe wykonywa z największą punktualnością i trzeźwością. W śnie sonambulicznym jednak opowiada niestworzone awantury o poprzednich swych egzystencyach. Przeszła ona rzekomo trzy byty: pierwszy na planecie Marsie, drugi w Indyach a trzeci we Francyi za czasów Maryi Antoniny. Profesor Flournoy zrazu posądzał sonambulistkę, iż działała pod suggestyą ludzi, chcących wyzyskać jej nerwowość, zmuszonym był jednak zaniechać tej myśli z następujących powodów: Kobieta ta w uśpieniu twierdzi, iż umie wyrażać się językiem marsyjskim. Istotnie też używa języka nieznanego, którego wyrazy mają pewną łączność z opowiadanymi przez nią faktami; kreśli też na papierze znaki odpowiednie. Lecz jeżeli ani ten język, ani opowiadanie życia na Marsie nie da się skontrolować, to rzecz ma się inaczej z opowiadaniem tyczącem się rzekomego pobytu w Indyach. Profesor Flournoy po długich i cierpliwych poszukiwaniach odnalazł stary manuskrypt w którym zawarte są główne epizody objęte tem opowiadaniem. Nadto, kobieta ta w danych chwilach mówi biegle i zupełnie poprawnie językiem arabskim i sanskryckim. Znają ją zaś dobrze w Genewie i wiedzą, iż nigdy nie miała ona sposobności wyuczenia się tych języków. — Profesor Flournoy podaje tylko rezultaty trzechletniej sumiennej obserwacyi; psychologowie, jak Janet, Rochas i Richet, którzy postanowili zająć się zbadaniem podanych doświadczeń, będą następnie mogli wyciągnąć wnioski, już to wzbogacające wiedzę, lub też rzucające nowe światło — na naiwność uczonych. Umysły trzeźwe i sceptyczne przychylają się do tej ostatniej ewentualności, liczna zaś rzesza paryskich spirytystów i okultystów powtarza z entuzyazmem słowa poety Sully Prudhomme'a:

De l'autre côté des tombeaux,
Ouverts á quelque immense aurore,
Les yeux qu'on ferme voient encore!

Puk.

Towarzystwo wzajemnej pomocy urzędników prywatnych.

Lwów, 15 marca.

Dzisiejsze posiedzenie rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników prywatnych otworzył o godzinie 11 przed południem prezes Towarzystwa Andrzej hr. Potocki przemową, w której po powitaniu obecnych wspomniał między innemi o projekcie rządowym ustawy, mającej na celu zabezpieczenie oficyalistów prywatnych na wypadek choroby i niezdolności do pracy, zaznaczając, iż w obec opłakanych stosunków parlamentarnych niepodobna dzisiaj powiedzieć, kiedy sprawa ta ostatecznie załatwioną zostanie.

Z porządku dziennego przystąpiono do odczytania sprawozdania wydziału centralnego Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników prywatnych za r. 1899.

Ze sprawozdania tego wynika, że suma majątku wszystkich funduszów wynosiła z d. 31 grudnia 1899 r. 730.321 zł. 12 ct. Członków i uczestników liczyło Towarzystwo z dniem 1 stycznia 1900 razem 2193 z 10.502 udziałami, czyli z roczną wkładką do funduszu dyspozycyjnego 42.008 zł. Na zapomogi stałe, czasowe i datki rozdzielono w r. 1899 ogółem 73.480 zł. 42 ct, w ciągu zaś istnienia Towarzystwa wydano tylko z działu stałych zapomóg 842.852 zł. 94 ct.

W końcu wspomina sprawozdanie o zaszłej w roku ubiegłym śmierci członka honorowego Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego i delegatów do rady nadzorczej Towarzystwa: Jana Alfonsa Lippomana, Antoniego Kleczkowskiego i Albina Poznańskiego.

Na wniosek jednego ze zgromadzonych uczczono pamięć zmarłych przez powstanie.

Po przyjęciu sprawozdania wydziału centralnego za rok 1899 przez zgromadzonych, przystąpiono do odczytania sprawozdania komisyi rachunkowej, ktore następnie w głosowaniu przyjęto i udzielono wydziałowi centralnemu absolutoryum z rachunków.

Następnie wybrano komisyę stypendyjną i weryfikacyjną, petycyjną, administracyjną, rachunkową.

Przedłożenia wydziału centralnego: a) prośby o dary z łaski, b) rekursy przeciw uchwałom wydziału centralnego, c) prośby o restytucyę praw wykreślonych członków, d) przyjęcie na członków kandydatów liczących wyżej lat 40, e) uzupełniające wybory do rady nadzorczej, f) przyznanie posagu z fundacyi imienia ś. p. hr. Stefana Zamoyskiego, g) sprawy administracyjne, h) sprawy statutowe i regulaminowe, odesłano do poszczególnych komisyj.

Uchwalono dalej odesłać do komisyi stypendyjnej sprawę bursy im. Jerzego hr. Dunin-Borkowskiego.

Do komisyi administracyjnej odesłano także wniosek o zawezwanie przed sąd polubowny członka Towarzystwa p. Chojnackiego, z powodu jego wrogiego występowania w dziennikach przeciw Towarzystwu wzajemnej pomocy urzędników prywatnych. Na tem o godzinie 1 po południu odroczył przewodniczący posiedzenie do jutra, do godziny 4 popoł.

Dzisiaj po południu odbędą się narady w poszczególnych komisyach, jutro rano zaś o godzinie 10 posiedzenie poufne.

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donoszą, iż istniejący dotychczas tylko dla ruchu osobowego przystanek Eichgraben, na szlaku Wiedeń dworzec zachodni-Amstetten, w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Wiedniu położony, otwarty zostanie z dniem 1 kwietnia 1900 także dla ruchu pakunkowego.

Fabryczne rewizorki żeńskie w Niemczech. W Prusach mają być na próbę ustanowione kobiety jako rewizorki fabryczne dla kobiet, zatrudnionych po fabrykach. Nowy etat ministerstwa handlu żąda 4800 marek dla dwóch takich rewizorek i to w Berlinie i Gladbach. Gdy w innych niemieckich państwach związkowych, jak w Bawaryi, Badenii, Wirtembergii, Hesyi, znajdują się od dość dawna kobiety jako rewizorki, w Prusiech nie chciano się na to pod żadnym warunkiem zgodzić. Gdy w 1895 r. sprawę tę poruszono w sejmie pruskim, odpowiedziano ze strony rządu, że skutkiem podżegań socyalnej demokracyi nie można liczyć, aby rewizorki mogły pozyskać sobie zaufanie robotnic. I w roku następnym nie chciał rząd pruski nic słyszeć o zaprowadzeniu rewizorek fabrycznych. Teraz widocznie zmienił swe zdanie, bo przynajmniej na próbę chce ustanowić dwóch żeńskich rewizorów. Rzecz ta bądź co bądź jest ważną. Po fabrykach pracuje wiele kobiet, które często mają słuszne powody do skarg. Do kobiety rewizorki będą miały większe zaufanie i zwierzą się jej z niejednem, z czem mężczyźnie jako rewizorowi wstydzą się zwierzyć. W innych niemieckich państwach związkowych zrobiono bardzo dobre doświadczenia z rewizorami żeńskimi.

Wiedeń, 15 marca. Rada zawiadowcza Länderbanku przyjęła bilans za r. 1899. Czysty zysk razem z sumą zapisaną w roku ubiegłym na nowy rachunek wynosi 3,575.000 zł. Rada uchwaliła rozdzielić dywidendę w wysokości 12 zł. t. j. 6 prc, a na nowy rachunek zapisać sumę 960.000 zł.

Dochody kolei żelaznych w Królestwie polskiem w pierwszych dziesięciu miesiącach r. z. wynosiły: na kolejach nadwiślańskich 9 644·458 rubli (mniej niż w odpowiednim okresie r. 1898 o 0·2 prc.), na kolei warszawsko-wiedeńskiej 14,193.900 rubli (więcej o 15·3 prc.), dąbrowskiej 5,930.900 rubli (więcej o 4·3 prc.), łódzkiej 1,288.211 rubli (więcej o 7·1 prc).

Wiedeń, 15 marca. Spirytus (bez ochoty) 39·60 do 40·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 26·25. Tendencya pewna.

Wiedeń, 15 marca. Targ zbożowy. — *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·76 do 7·78, na maj-czerwiec 7·79 do 7·80, na jesień 8·01 do 8·02. Żyto na wiosnę 6·75 do 6·77, na maj-czerwiec 6·78 do 6·80, na jesień 6·95 do 6·96, Kukurudza na maj-czerwiec 5·57 do 5·58, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 5·67 do 5·68. Owies na wiosnę 5·32 do 5·33, na maj-czerwiec 5·37 do 5·38, na jesień 5·63 do 5·65. Rzepak na sierp.-wrześ. 12·90 do 13·—. Olej rzepakowy na kwiecień-maj 32·50 do 33·50. Tendencya: spokojna. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 15 marca. Targ zbożowy. — *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·62 do 7·63, na październik 7·86 do 7·87. Żyto na kwiecień 6·39 do 6·40, na październik 6·61 do 6·62. Owies na kwiecień 5·— do 5·01. Kukurudza na maj 5·28 do 5·29. Rzepak na sierpień 12·70 do 12·80. Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: lepsza. Tendencya: silna. Pogoda: zimno.

Berlin, 15 marca. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·35. Spirytus 48·20.

Paryż, 15 marca. (Giełda wieczorna): Trzyprocentowa renta 102·05. Mąka 25·80.

Frankfurt, 15 marca. Austryackie Kredyty 234·60, Koleje państwowe 138·90, Alpiny —·—, Disconto 196·75, Laura 274·50.

Sprawozdanie targowe ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Targ lwowski 14 marca b. r.

Płacono za żywy towar od 56 do 62 koron za 100 klg. żywej wagi. Cena mięsa w rzeźni przednie 1·— do 1·12 koron, tylne od 0·96 do 1·04 koron.

Targ praski 12-go marca. Ogólny spęd 694 sztuk wołów opasowych, między tymi 455 sztuk galicyjskich. Płacono za galicyjskie woły średnie od 60 do 66 koron, za krowy od 48 do 58 koron, za buhaje od 60 do 70 koron za 100 klg. żywej wagi.

Targ słaby.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 25·85 do 25·95, loco Ołomuniec 24·20 do 24·40, loco Berno-Wiedeń 24·35 do 24·55, za kwiecień loco Aussig 25·95 do 26·05. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 39·60 do 40·—. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 15·50 do 16·—, galicyjska przeźroczysta 41·50 do 42·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 15go marca. Pszenica gotowa 14·60 do 15·20, pszenica na termina 14·— do 14·80, żyto gotowe 11·20 do 11·50, żyto na termina 11·— do 11·20, owies obroczny gotowy 10·50 do 11·—, owies na termina 10·— do 10·50, jęczmień pastewny 9·80 do 10·50, jęczmień browarniczy 12·— do 14·—, groch do gotowania 13·— do 20·—, wyka 11·— do do 12·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 11.— do 12·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 150·— do 180·—, biała 100·— do 140·—, tymotka 48·— do 64·—, szwedzka 140·— do 170·—, kukurudza —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 22·50 do 23·—, groch pastewny 11·50 do 12·—.

Spirytus *paritas* Tarnopol gotowy 35·— do 36·50, na termin 36·— do 37·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Prezydyum Izby poselskiej otrzymało już wezwanie Rządu do zarządzenia wyborów do Delegacyi. Dzienniki twierdzą, że wybór Delegacyi w Izbie posłów nastąpi w piątek rano lub może na osobnem wieczornem posiedzeniu, poczem sesya przedświąteczna zostanie zakończoną.

We wtorek wieczorem odbyła się konferencya klubów lewicy, która omawiała, coby jeszcze na porządku dziennym umieścić. — Niemieckie stronnictwo ludowe żąda załatwienia ustawy o zniesienie myt na drogach rządowych.

Dzienniki donoszą, że Rząd porozumiał się z Czechami w sprawie odbycia posiedzenia konferencyi pojednawczej w czasie między odroczeniem Rady państwa a zwołaniem sejmów. Czesi, odpowiedzieli, że zawsze chętnie przykładają rękę do wszystkiego co ma na celu przywrócenie normalnych stosunków i zgodzili się. Pozostała kwestya, czy narady odbędą się w Wiedniu czy w Pradze.

Z Lublany donoszą, że Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło, aby słoweńskie napisy na ulicach pozostały dopóty, dopóki nie nadejdzie rozstrzygnięcie trybunału administracyjnego.

W Wiedniu odbyło się posiedzenie międzynarodowej konferencyi pokojowej, na którem podano do wiadomości, że najbliższa konferencya pokojowa odbędzie się w Paryżu w miesiącu wrześniu b. r. Nadto uchwalono, aby w Izbie posłów wnieść interpelacyę w przedmiocie ratyfikacyi uchwał konferencyi pokojowej w Hadze.

Figaro twierdzi, że Austro-Węgry zamianowały swym *attaché* wojskowym w Paryżu kapitana Herbersteina.

W całych Niemczech rozwinięto niesłychanie ruchliwą agitacyę przeciw projektowi ustawy *lex Heinze*, nad którym obraduje obecnie parlament. W Berlinie i w innych wielkich miastach odbywają się co chwila zebrania, na których pionierzy „nowoczesnej“ sztuki i literatury w Niemczech piorunują na ten objaw „zacofania i ciemnoty“, jak nazywają rzeczoną ustawy. Założono nawet Stowarzyszenie pod nazwą „Goethe Bund“, które ma agitować przeciwko *lex Heinze* i wszelkim podobnym projektom ustawodawczym.

Kanclerz Rzeszy, ks. Hohenlohe, przyjmując onegdaj deputacyę, złożoną z pp. Mommsena, Menzla, Begasa, Eberleina, Sudermanna i Arronge'a, oświadczył, że ani jego, ani rządów związkowych zamiarem nie jest stawianie jakichkolwiek przeszkód działalności artystycznej. Zdaniem kanclerza rząd nie zgodzi się na artykuł projektu, ograniczający swobodę teatrów. Członkowie deputacyi wyrazili obawę, że podrzędne organa policyi dopuszczać się będą samowoli przy wykonywaniu nowego prawa. Ks. Hohenlohe przyrzekł deputacyi swoją opiekę.

Konserwatyści, posłowie stronnictwa Rzeszy, centrum i Polacy złożyli w parlamencie wniosek kompromisowy w sprawie *lex Heinze*, podpisany przez 205 posłów. Wniosek ten proponuje zmiany w projektowanej ustawie, które łagodzą jej przepisy, ale nie zmieniają istoty rzeczy. To też wniosek kompromisowy nie znalazł aprobaty uczonych, artystów i w ogóle zwolenników zupełnie swobodnego rozwoju sztuki i literatury.

Z Petersburga donoszą do dzienników niemieckich, że wskutek ukazu cara Mikołaja II. zmieniono przysięgę dla urzędników, służących w Finlandyi, w ten sposób, że nie mają już więcej przysięgać na konstytucyę W. Księstwa. Zarządzenie to wywołało w całej Finlandyi ogromne przerażenie i obawiają się, iż będzie to ostatnim ciosem dla samorządu Finlandyi.

Minister spraw wewnętrznych odmówił zezwolenia na założenie w Petersburgu trzeciego dziennika niemieckiego.

Figaro umieścił sensacyjny artykuł inspirowany, jak twierdzi ten dziennik, przez znakomitego męża stanu, a ostrzegający Francyę przed niebezpieczeństwem wojny z Anglią, jeżeli prasa francuska nie przestanie obrzucać szyderstwami i błotem królowej Wiktoryi. Prasa nacyonalistyczna przypisując ministrowi Delcassé autorstwo owego artykułu, występuje przeciw niemu gwałtownie, twierdząc, że właśnie podobne enuncyacye prowadzą do wojny. *Gaulois* pisze, że od chwili zawarcia przymierza z Rossyą należało przewidzieć zatarg z Anglią. *Monde illustré* opisuje zaś przyszłą wojnę z Anglią, podając ilustracye do niej. Dziennik ten robi z Irlandyi niezależne państwo, a kolonie angielskie dzieli między Francyę, Niemcy, Rossyę i Amerykę!

Tak się bawią Francuzi w przededniu otwarcia wystawy.

Na publicznych budynkach rzeczypospolitej Oranii, w Bloemfontain, powiewa już — flaga angielska, a ludność miasta „serdecznie“ jak mówi jedna depesza, „z entuzyazmem“ jak twierdzi druga, przyjmuje Anglików. Tymczasem rząd angielski przesłał już podobno Boerom następujące warunki pokoju:

1. Zupełne poddanie się, bez którego dalsze układy nie będą mogły być prowadzone. 2. Utrata niezawisłości politycznej. 3. Przemiana obu republik w państwowe kolonie angielskie. 4. Czasowe oddanie obu republik pod zarząd władz wojskowych angielskich. 5. Późniejsze zaprowadzenie władz autonomicznych (samorząd lokalny) w Transwaalu i Oranii (podobnie jak w Anglii), jednakże z zastrzeżeniem, aby cała Afryka południowa stała się bezpośrednią własnością *(dominium)* W. Brytanii. Twarde warunki!

Gen. Cronje i wzięci z nim razem do niewoli pod Paardebergiem Boerowie mają być dziś odwiezieni z Kapstadtu na wyspę św. Heleny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa

Wiedeń, 15 marca. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów Prezydent dr. Fuchs otworzył o godz. 12, zawiadamiając Izbę, że od P. Prezydenta Ministrów nadeszło pismo z prośbą o dokonanie wyboru do Delegacyj. P. Fuchs oświadczył, że ma zamiar wybory do Delegacyj zarządzić na jutrzejszem wieczornem posiedzeniu Izby.

P. Minister sprawiedliwości przedłożył projekt ustawy w przedmiocie sposobu użycia części nadwyżek wspólnych kas sierocińskich.

P. Minister skarbu przedłożył projekt ustawy w sprawie sprzedaży kilku nieruchomości państwowych.

Pp. Rutowski, Merunowicz i towarzysze przedłożyli wniosek o budowę kanału Dunaj-Odra-Wisła, z różnemi odnogami. Wniosek ten podpisali wszyscy posłowie polscy, dolnoaustryaccy, morawscy i szląscy.

Następnie zabrał głos P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb, w odpowiedzi na kilka interpelacyj.

Z kolei P. Minister oświaty dr. Hartel także odpowiadał na kilka interpelacyj; obecnie (godz. 1 minut 45) przemawia P. Minister dr. Boehm-Bawerk również odpowiadając na interpelacye.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 15 marca. Klub młodoczeski uchwalił wyborom do Delegacyj nie stawiać żadnych trudności.

Wiedeń, 15 marca. Najj. Pan zamianował szefa sekcyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Sagassera, tajnym radcą.

Wiedeń, 15 marca. Na dzisiejszych ogólnych audyencyach przyjął Najj. Pan między innymi deputacyę miasta Buczacza, złożoną z burmistrza Sterna i wice-prezesa Rady powiatowej, dr. Edwarda Krzyżanowskiego. Deputacyę prowadził p. Włodzimierz Gniewosz.

Wiedeń, 15 marca. *(Tel. pryw.)*. *Fremdenblatt* donosi w dzisiejszym numerze, że w najbliższych dniach odbędą się zaręczyny Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii z hr. Lonyayem.

Wiedeń, 15 marca. Na podstawie doniesienia generalnego austryackiego komisarza dla wystawy paryskiej, rząd francuski z powodu reklamacyi Rządu austro-węgierskiego z n i ó s ł zakaz nadsyłania na wystawę paryską bydła z Austro-Węgier.

Wiedeń, 15 marca. *Wiener Abendpost* pisze: W kilku dziennikach znajduje się wiadomość o rzekomo zarządzonem przez rektora c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie zamknięciu tejże Szkoły. Takiego zarządzenia, które zresztą należy do kompetencyi Ministerstwa oświaty, nie było, tylko rektorat zawiesił na jakiś czas wykłady, dopóki przez przywrócenie spokoju wśród studentów nie będzie dana rękojmia, że wykłady prawidłowo w dalszym ciągu odbywać się będą mogły. Wiadomość, że Ministerstwo oświaty, skutkiem jakiejś postronnej interwencyi zarządziło ponowne otwarcie tej Szkoły, jest przeto bezpodstawną.

Budapeszt, 15 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. sejmu w ciągu rozprawy nad etatem ministerstwa rolnictwa minister Daranyi poruszył sprawę zwiększonego w ubiegłym roku obrotu handlowego bydłem węgierskim, co w niektórych kołach austryackich wywołało pewne zaniepokojenie i żądanie nowej konwencyi. Jeżeli Węgry znoszą konkurencyę austryackiego przemysłu, to Austrya to samo musi uczynić w obec węgierskich płodów surowych. Co się tyczy fideikomisów minister stwierdza, że zniesienia ich nikt nie żąda; instytucya ta bezwątpienia nie odpowiada duchowi obecnego czasu ale wchodzą tu w grę także kwestye państwowe i narodowe.

Berlin, 15 marca. Podczas trzeciego czytania w parlamencie niemieckim t. zw.: *lex Heinze*, po dłuższej dyskusyi, w której wziął także udział sekretarz stanu Nieberding skreślono §. 181 *b)* o przedłużeniu wieku, w którym dziewczęta mają pozostawać pod opieką tej ustawy z 16 na 18 lat; §. 182 *a)* o pracodawcach, skreślono w myśl kompromisu, przyjęto zaś bez dyskusyi §. 181 o stręczycielstwie i 182 *a)* o ulicznych opiekunach dziewcząt. Dzisiaj nastąpi dyskusya nad paragrafem o sztuce i teatrze.

Petersburg, 15 marca. W zbiorze ustaw ogłoszono zarządzenie, zakazujące czasowo przywozu nierogacizny z Austro-Węgier do Rossyi z powodu silnego rozszerzenia się epidemii wśród świń. W Austro-Węgrzech zakaz ten nie dotyczy świń przywożonych z innych państw zagranicznych przez Austro-Węgry do Rossyi jeśli te świnie zaopatrzone będą w świadectwa, że kraje, z których przebywają, są wolne od epizoocyi.

Rzym, 15 marca. Jak dzienniki donoszą, Crispi zachorował na influenzę.

Rzym, 15 marca. *Corriere d' Italia* zapewnia wbrew przeciwnym doniesieniom, że Crispi wyleczył się już zupełnie z influenzy.

Rzym, 15 marca. *(Tel. pryw.)*. Kardynał Ledóchowski obchodzi dzisiaj 25-letni jubileusz swego urzędu kardynalskiego. Z powodu niedyspozycyi kardynała zaniechano oficyalnych przyjęć.

Paryż, 15 marca. Komisya senatu dla omówienia amnestyi przesłuchiwała wczoraj Reinacha, Picquarta i Zolę, którzy zaprotestowali przeciwko wszelkiej amnestyi.

Londyn, 15 marca. Przedłożona wczoraj w parlamencie angielskim „błękitna księga“ zawiera pisma, tyczące się zajęcia niemieckich okrętów „Herzog“ i „Bundesrath“. Zbiór dokumentów rozpoczyna się pismem z dnia 16 grudnia z. r. w sprawie afery z okrętem „Herzog“, a kończy się notą z dnia 20 stycznia b. r. W tym dniu przesłał ambasador angielski w Berlinie mowę sekretarza stanu hr. Bulowa, wygłoszoną w niemieckim parlamencie, wraz z memoryałem o ustawodawstwie niemieckiem w sprawach morskich.

Konsul niemiecki w Durbanie zaprotestował w imieniu swojego rządu natychmiast po zajęciu „Bundesrathu.“ „Księga błękitna“ zawiera wymianę depesz w sprawie tego okrętu. Dnia 17 stycznia zauważył był Salisbury w nocie do ambasadora angielskiego w Berlinie, że nie spodziewał się od przedstawiciela państwa, z którem rząd angielski był na stopie przyjacielskiej, otrzymać noty tak szorstkiej i zarzucającej oficerom angielskiej marynarki naruszenie prawa międzynarodowego, co było zupełnie bezpodstawnem.

Standard omawiając błękitną księgę, zamieszcza co do owego szorstkiego tonu Niemiec, że Anglia nie spodziewała się tak rozkazującego napomnienia ze strony mocarstwa, z którem rząd angielski żył na stopie przyjaznej. Ostatecznie wszystko dobre, co się dobrze kończy, Niemcy jednak powinny były w obec największej potęgi morskiej zachować się nieco przyjaźniej.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 15 marca. *Biuro Reutera* donosi z Kimberley pod datą wczorajszą: Wysłane ztąd wojsko obsadziło Boshof i zabrało tam znaczną ilość broni i amunicyi. Załoga angielska pozostała w Boshof.

Londyn, 15 marca. *Daily Chronicle* donosi z Bloemfontain z d. 13 b. m.: Generał French z nastaniem dnia zagroził mieszkańcom stolicy Oranii, iż zbombarduje miasto, jeżeli się nie poddadzą. Zaraz też ukazała się w mieście biała chorągiew, a równocześnie udała się deputacya mieszkańców do lorda Robertsa, który o 10-tej rano wśród owacyj wszedł do miasta. Roberts zwiedzał następnie miasto, witany entuzyastycznie przez publiczność. Prezydent Steyn wraz z większą liczbą burgherów uciekł na północ.

Londyn, 15 marca. Lord Roberts telegrafuje z Bloemfontain pod datą 13 marca, że tę m i e j s c o w o ś ć o b s a d z i ł i wywiesił flagę angielską na budynkach rządowych. Nieprzyjaciel cofnął się, a mieszkańcy przyjęli wojsko angielskie serdecznie.

Ladysmith, 15 marca. Słychać, że Boerowie zajęli i obwarowali ciężkiemi działami kilka ważnych stanowisk w punkcie, w którym łączą się góry Draken z górami Briggers.

Pretoria, 15 marca. Depesza z Bloemfontain donosi, że w obec pozycyi wojsk angielskich, siedziba rządu przeniesie się prawdopodobnie do Kronstadtu.

Wódz Boerów Delaney donosi o bitwie pod Ahrahamskraal 10 marca, że około 4000 Anglików zbliżyło się z dwóch stron do pozycyj boerskich. Naprzód ostrzeliwano pozycyę generała Coliera. Potem nastąpił ogień karabinowy, przyczem dwóch Boerów padło rannych. Widząc, że wszelkie wysiłki, aby w tem miejscu przebić pozycyę nieprzyjaciół byłyby daremnymi, zaatakowali Anglicy lewe skrzydło, które panowało tam nad kilku pagórkami. Pagórki te miały ogromne strategiczne znaczenie a walka o nie trwała od 9 rano do wieczora. Boerowie walcząc bohatersko, trzy razy odparli Anglików. Straty Anglików są ciężkie, Boerów na razie jeszcze niewiadome.

Paryż, 15 marca. Jak słychać, dotychczas ze strony republik południowo-afrykańskich nie wystosowano do Francyi żadnej prośby o pośrednictwo, rząd francuski jednak nawet gdyby taką prośbę otrzymał, zdecydowany jest nie interweniować, ponieważ taki krok w Anglii mógłby być źle zrozumiany i zaostrzyłby tylko polemikę w prasie.

Nowy Jork, 15 marca. Były konsul generalny republik południowo-afrykańskich Montagu White w rozmowie z pewnym dziennikarzem wyraził zdanie, że Rossya, Niemcy i Francya z pewnością poparłyby inicyatywę Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej co do interwencyi w obecnej wojnie. Montagu White sądzi, że żadno z mocarstw europejskich nie może zrobić pierwszego kroku, tylko Stany Zjednoczone byłyby do tego najbardziej powołane.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 marca 1900. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 118·52, Renta majowa 99·15, Węgierska renta koronowa 93·65, Akcye austr. Zakładu kredytowego 234·60, Akcye węg. Zakładu kredytowego 187·—, Akcye Anglobanku 124·50, Akcye Unionbanku 153·75, Akcye Bankvereinu 135·75, Akcye Länderbanku 117·75, Akcye Kolei państwowych 136·25, Lombardy 25·90, Akcye kolei Elbethal 124·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 141·50, Akcye Alpiny 262·25, Akcye Rima Muranyi 313·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 572·—, Losy tureckie 122·50, Ruble 255·50, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Tendencya spokojna.

Wiedeń, 15 marca 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 235·10, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 187·25, Akcye Anglobanku 124·75, Akcye Unionbanku 154·—, Akcye Länderbanku 117·—, Akcye Bankvereinu 135·25, Akcye Bodencredit 251·60, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 172·—, Akcye Kolei państwowych 126·10, Akcye Kolei Południowej 25·90, Akcye Tramway *A)* 136·—, Akcye Tramway *B)* 139·—, Akcye Kolei Elbethal 124·—, Akcye Kolei Północnej 295·50, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 262·25, Akcye Rima Muranyi 313·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 568·50, Akcye Fabryki broni 188·—, Akcye Tureckie tytoniowe 141·25, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·—, Renta majowa 99·15, Austryacka Renta koronowa 99·45, Węgierska Renta koron. 93·60, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 93·75, 4 prc. Listy Banku krajowego 95·50, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·60, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—. 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·50, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·75, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·40, Losy tureckie 121·75, Marki 118·45, Ruble 255·50.

Berlin, 15 marca. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 234·40, Towarzystwo dyskontowe 196·75.

Tendencya słaba.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 14 marca 1900.

60 — 33 — 8 — 10 — 80

Następne ciągnienia odbędą się dnia **28 marca** i 11 kwietnia 1900.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 marca 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, Z. hr. Dzieduszycka z Pohorca, J. Olszewski z Myślenic, E. Thorn z Jarosławia, A. Klein z Wiednia, W. Kinal z Krzemieńca, F. Smalski z Warszawy, Z. Kandyczewski z Syberyi.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ „ główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/7 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/8 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/8 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa. Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa. Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza. Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów (z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 16/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia. Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	„ „ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	„ „ „ 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

CENNIK

wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 15. marca 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	172	—	176	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	97	—	98	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	100	30	101	30
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	139	50	141	50
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	80	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	95	—	98	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	100	—	105	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	92	50	93	20
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	95	50	96	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	30	95	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	94	30	95	—
4% los w 56 lat	93	60	94	30
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	70	97	40
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4½% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	50	96	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	103	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94	30	95	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	50	93	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	59	—	62	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	55
20 frankówka	19	20	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	—	257	—
100 marek niemieckich	118	—	118	60

(II.–III.: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. marca 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.30	99.50
luty-sierpień	99.25	99.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.15	99.35
kwiecień-październik	99.15	99.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.50	166.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.50	137.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.—	160.75
„ „ 1864 po 100 zł.	200.50	201.50
„ „ 1864 po 50 zł.	200.50	201.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	104.—	104.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98.35	98.50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.45	99.65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96.25	96.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	96.60	97.40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	122.60	123.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	96.40	97.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.60	101.40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	111.—	112.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.90	97.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	96.20	96.70
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	96.70	97.20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.60	97.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	98.20	98.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	97.15	97.30
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	93.65	93.85
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.10	98.90
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.35	142.35
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	164.—	164.80
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	163.—	164.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.50	94.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.65	93.65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.50	258.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.—	108.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	94.50	95.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.25	103.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	93.50	94.20
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.60	97.30
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	76.—	78.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	123.75	124.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	95.90	93.90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	237.—	239.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	235.50	237.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.—
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.50	92.70
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.25	94.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.75	95.50
„ „ „ „ 4 pr. stara	94.50	95.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	93.75	94.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.25	100.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.80	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	95.—	95.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	95.50	95.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.50	100.50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	105.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.75	93.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	98.60	99.20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.40	100.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.60	99.20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.—	99.50
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	87.20	87.90
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95.20	96.10
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.—	106.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.—	106.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	95.60	96.30
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13.—	14.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	395.—	397.—
Clary 40 zł. mk.	130.50	132.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	60.—	61.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	50.—	51.—
Palffy 40 zł. mk.	132.—	133.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42.75	43.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	22.20	23.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	66.—	68.—
Salma 40 zł. mk.	172.50	174.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	58.—	60.—
St. Genois 40 zł. mk.	180.—	182.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	160.—	171.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	184.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	124.75	125.25
Peszt. banku handl 500 zł.	274.—	275.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	235.40	235.70
Węg. banku kredyt. 200 zł.	187.25	187.75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	144.—	145.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	174.—	175.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	118.20	118.40
„ Austro-węg. 600 zł.	128.25	128.75
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	154.50	155.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.25	135.25
Zivnostenska banka 100 zł.	133.50	134.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	103.—	106.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	76.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	293.—	295.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	140.—	141.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	98.—	100.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic I. 200 zł.	104.50	105.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	71.40	72.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	398.—	399.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	209.—	210.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	265.—	265.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	581.—	583.—
Schodnicy 500 kor.	344.—	346.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	143.—	143.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	325.—	327.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.50	118.65
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.90	243.10
Paryż za 100 fran.	96.35	96.45
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.05	90.25
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.65	95.80
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.43	11.47
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.29	19.31
20-markówka	23.65	23.73
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.50	118.65
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.15	90.35
Ruble	2.55 75	2.56 75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2264/98 (4) (2142 3—3)

Na żądanie Icka Altenhausa, zastąpionego przez Nusima Mejera, odbędzie się dnia 28. marca 1900 o godzinie 5 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya realności lwh. 885 ks. gr. gm. Osław biały, dłużników Michała, Maryi i Anny Proskurnickich własnej, i realności lwh. 886 ks gr. gm. kat. Osław biały objętej, dłużników Michała i Dmytra Proskurnickich własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się na parc. grunt. lwh. 885 z 10 drzew gruszkowych za 10 zł., zaś pgrt. lwh. 886 z drzew bukowych, jodłowych i olchowych w ogólnej wartości 50 zł.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: lwh. 885 na kwotę 490 zł., przynależności zaś do tej realności na 10 zł., lwh. 886 na kwotę 700 zł., zaś przynależności na 50 zł.

Najniższa cena wynosi, a to: co do lwh. 885 kwotę 334 zł., zaś lwh 886 kwotę 500 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 2. października 1899.

L. cz. Succ. 9050 1259/VII. (2183 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. we Lwowie jako władza dla spraw sądownictwa niespornego ogłasza że dnia 27. marca 1900 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w biurze 20. dobrowolna publiczna licytacya celem wydzierżawienia na dalszy okres 3 letni tj., na czas od 1 maja 1900 do 30. kwietnia 1903 łąk należących do fundacyi Stanisława hr. Skarba a położonych w obrębie gmin katastralnych Kulikowa i Nadycza w powiecie żółkiewskim.

Cena wywołania tych łąk wynosi 3400 koron, a kaucya dzierżawna 1700 koron.

Każdy mający chęć wydzierżawienia winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% ceny wywołania w gotówce lub papierach przedstawiających bezpieczeństwo pupilarne.

Licytacya powyższa przeprowadzoną będzie wyłącznie na pisemne oferty i zatwierdzenie zaś najkorzystniejszej oferty zależy wyłącznie od uznania rady administracyjnej fundacyi Stanisława hr. Skarbka której wysokość ofiarowanego czynszu wcale nie wiąże.

Na audyencyi licytacyjnej przyjmować się będzie oferty tylko do godziny 12 w południe; po upływie tego czasu żadna więcej oferta nie będzie przyjętą.

Szczegółowe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w kancelaryi Senatu VII. tut. Sądu lub centralnej administracyi fundacyi Stanisława hr. Skarba (w gmachu teatralnym we Lwowie) codziennie od godz. 10 do 2.

Lwów, dnia 3 marca 1900.

L. cz. E. 300/99 (5) (2164 2—3)

Na żądanie gal. Towarz. kred. ziem. we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Kwiatkowskiego, odbędzie się dnia 26. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya dóbr Tarnawica polna objętych lwh. 380 księgi dla większych posiadłości przy tutejszym sądzie prowadzonej, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 146 342 kor. 6 h., przynależność zaś na 13.650 kor.

Najniższa cena wynosi 106.661 k. 27 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 20. lutego 1900.

L. cz. E. 235/98 (10) (2170 2—3)

Na żądanie Marcina Gąsiora, nauczyciela w Wesołej, odbędzie się dnia 6. kwietnia 1900 o godz. 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 1. ciała hip. lwh. 267, II. połowy ciała hip. whl. 269, III. ¼ części ciała hip. whl. 270, IV. ¼ części ciała hip. whl. 1174.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1190 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad I. 476 kor., ad II. 317 kor. 32 hal., ad III. 16 hal., ad IV. 16 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 5. stycznia 1900.

L. cz. E. 2814/99 (5) (2181 2—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hip. we Lwowie odbędzie się dnia 18. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności pod lk. 437 w Zamarstynowie położonej wyk. hip. 505 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej wraz z przynależnościami składającemi się z dwóch budynków i jednej studni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 13000 k., przynależności zaś na 310 k.

Najniższa cena wynosi 6655 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 20. lutego 1900.

L. cz. E. 85/99 (6) (2141 2—3)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu ubogich, odbędzie się dnia 27. marca 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 2/28 części realności lwh. 7, połowy realności lwh. 48, 1/3 części realności lwh. 301, 12/48 części realności lwh. 354, 14/24 części realności lwh. 355, 2/4 części realności lwh. 356, całej realności lwh. 357, 2/4 części realności lwh. 399, 2/3 części realności lwh. 722, 20/48 części realności lwh. 778, 1/6 części realności lwh. 358, 1/6 części realności lwh. 416 i 1/6 części realności lwh. 707 ks. gr. gm. Butla objętych, zobowiązanego Schlomy Langenauera własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza gospodarczego, a to: 2 koni, 1 krowy, wozu, sani, pługa, 2 bron.

Nieruchomości, a względnie części tychże wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: grunt na 1068 zł. 60 ct., zaś budynki na 263 zł. 50 ct. czyli razem 1350 zł. 10 ct., przynależność zaś na 103 zł.

Najniższa cena wynosi 966 zł. 40 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borynia, dnia 30. grudnia 1899.

L. cz. E. 1614/99 (6), E. 1853/99 (5) (2119 2—3)

Dnia 12. kwietnia 1900 w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III. odbędzie się:

1) o godz 9 przed południem, licytacya gospodarstwa wiejskiego w Brześcianach, Nr. 47, ocenionego wh. 152 rola. na 576 kor., wh. 244 rola na 390 kor., wh. 201 rola na 220 kor., wh. 279 rola, na 100 kor., budynki z przynależytościami na 1125 kor. 50 h.;

2) o godz. 11 przed południem, licytacya gospodarstwa wiejskiego w Kulczycach. ocenionego wh. 340 na 1847 kor., wh. 344 na 1415 kor., budynki na 1220 kor., przynależność na 820 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 1600 kor., ad 2) 3535 kor. 22 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 28. lutego 1900.

L cz E XVII. 3046/99 (4) (2184 2—3)

Na żądanie c k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 27. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze oddziału Nr. XVII. we Lwowie, licytacya realności lk. 361¼, lwh. 776 IV. objętej gminy miasta Lwowa, a wedle karty B. poz. 3. Chaji Maryanny z Beglüchterów Nagel własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 16 okien, 4 drzwi jednoskrzydłowych, 1 drzwi dwuskrzydłowych, 1 beczki na wodę, 1 śmietnika, 1 lampy na schodach, 12 rolet w oknach, i jednego dzwonka elektrycznego od bramy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 15.400 zł. czyli 30.800 kor., przynależności zaś na 311 zł. 18 ct, czyli 622 kor. 36 h.

Najniższa cena wynosi 7.855 zł. 59 ct., czyli 15.711 kor. 18 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 6. marca 1900.

L. cz. E. 23/99 (10) (2197 2—3)

Na żądanie Walentego Polnara odbędzie się dnia 4 kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze 8, licytacya 2/4 części realności lwh. 350 ks. gr. gm. kat. Bolechów ruski, Fedia i Anny Kwasnyszyn własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 335 kor.

Najniższa cena wynosi 223 kor, 34 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia, 14 lutego 1900.

L. cz. E. 1259/99 (4) (2206 1—3)

Na żądanie funduszu rzemieślniczego gminy miasta Śniatyna, zastąpionego przez Zwierzchność gminną miasta Śniatyna, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności objętej lwh. 766/II. ks. gr. gm. kat. Sniatyn, składającej się z parc. bud. lkat. 1093 i gr. 838 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1268 kor.

Najniższa cena wynosi 634 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 25. lutego 1900.

L. cz. E. 2742/99 (29) (2192)

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51. odbędzie się licytacya realności położonych w Przemyślu w następujących dniach, a to:

1) Dnia 4. maja 1900 o godz. 9 rano, licytacya realności lwh 290 wraz z przynależytościami.

2) Dnia 7. maja 1900 o godz. 9 rano, licytacya realności lwh. 291.

3) Dnia 11. maja 1900 o godz. 9 rano, licytacya realności lwh. 292.

4) Dnia 14. maja 1900 o godz. 9 rano, licytacya realności lwh 2000 wraz z przynależytościami, wreszcie

5) Dnia 28. maja 1900 o godz. 9 rano, licytacya realności lwh. 2001 wraz z przynależnościami.

Realności lwh. 290 oceniono na 28.397 zł. 70 ct., lwh. 291 na 18.634 zł. 40 ct., lwh. 292 na 4.440 zł. 10 ct., lwh 2000 na 6.551 zł. 50 ct., wreszcie lwh. 2001 na 6.520 zł. 15 ct., przynależności zaś realności lwh. 290 na 237 zł. 50 ct, lwh. 2000 na 257 zł., wreszcie lwh. 2001 również na 257 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności lwh. 290 14.198 zł. 85 ct., co do lwh. 291, 9 312 zł. 20 ct, co do lwh. 292, 2.220 zł. 5 ct., co do lwh. 2000, 3.175 zł. 75 ct., co do lwh. 2001, 3.260 zł. 8 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 26. lutego 1900.

L. cz. E. 924/99 (7) (2198)

Na żądanie Katarzyny Babiak odbędzie się dnia 10. kwietnia 1900 o godz. 9½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9. w Jarosławiu licytacya realności lwh. 67 ks. gr. gm. Szówsko objętej Józefa Cieliczki własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 570 zł. 60 ct.

Najniższa cena wynosi 380 zł. 40 ct.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 15. lutego 1900.

L. cz. E. 1675/99 (4) (2204 1—3)

Na żądanie Chaskla Osterera w Śniatynie, odbędzie się dnia 18. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 3, licytacya połowy realności objętej lwh. 274/III ks. grunt. gm. kat. Śniatyn, składającej się z parca bud. lk. 1852/1 i gr. 3514 2.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 221 kor.

Najniższa cena wynosi 110 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 20. marca 1900.

L. cz. E. 1809/09 (3) (2205 1—3)

Na żądanie Chaskla Osterera w Śniatynie odbędzie się dnia 18. kwietnia 1900 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3. licytacya realności objętej, lwh. 147 ks. gr. gminy kat. Uście składającej się z parc. bud. lk. 147 i gr. 469/1, 1286, 1287 i 469/2 wraz z przynależytościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 195 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 130 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.
Śniatyn, dnia 1. marca 1900.

L. cz. E 2893/99 (12) (2193)

Dnia 25. maja 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tut., licytacya realności lwh. 1510 gminy Przemyśl, wraz z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 11420 zł. 82 ct., grunta na 2825 zł. aw.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7593 zł. 74 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 27. lutego 1900.

L. cz. E. 1094/99 (7) (1982 2—3)

Na żądanie Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w Przemyślu odbędzie się dnia 19. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 354 ks. gr. gm. kat. Rokietnica objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, z przynależytościami wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6599 k. 32 h.

Najniższa cena wynosi 4400 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi tut. sąd.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 20 lutego 1900.

L. cz. E. 1263/99 (2) (2203 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Śniatynie odbędzie się dnia 19. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya połowy realności objętej lwh. 214 II ks. gr. gm. kat. Śniatyn, która cała się składa z parc. gr. lk. 2761/1 wraz z przynależytościami.

Połowa nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 2 0 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 153 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 23. lutego 1900

L. cz. E. 228/98 (36) (2201 1—3)

Na żądanie gminnej kasy pożyczkowej w Żabiu zastąpionej przez p Iwana Popowczuka odbędzie się dnia 27. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. relicytacya 3/7 części realności wyk. hip. l. 251 ks. gr. gm. kat. Żabie objętej, Jana Manugiewicza własnej składającej się z parceli bud. l. kat. 55 (dom 2 stajenki, stajnia, szopa, kuźnia loch) i z parceli grt. lkat. 291 pastwisko, 292 rola, 293 łąka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 21 0 koron

Najniższa cena wynosi 155 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabie, dnia 8 marca 1900.

L. cz. E. 530 99 (6) (2202 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Śniatynie, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1900 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3. licytacya realności objętej lwh. 240¼ ks. gr. gm. kat. Śniatyn, składającej się z parc. bud. lk. 375, wraz z przynależytościami

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1707 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 853 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 2 marca 1900.

Konkursa.

L. 290/pr. (2182 3—3)

Konkurs.

Celem prowizorycznego obsadzenia dwóch (2) posad woźnych, ewentualnie tyleż pomocniczych sług urzędowych przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie z płacą rocznych 800 Koron, dodatkiem aktywalnym 30%, dwoma pięcioleciami po 100 Koron i ubraniem służbowem, rozpisuję konkurs z terminem do 15. kwietnia 1900.

Posady te zastrzeżone są w myśl ust. z 19. kwietnia 1872 w pierwszym rzędzie wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty.

Ubiegający się o nie mają wnieść podania do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, za pośrednictwem swej władzy przełożonej, a jeżeli nie służą czynnie bezpośrednio.

Do podań należy dołączyć świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane przez lekarza rządowego, a wysłużeni podoficerowie, certyfikaty stwierdzające ich uprawnienie, oraz udowodnić znajomość czytania, pisania i rachowania.

C. k. Radca Dworu i Dyrektor Policyi
Brzaczkowski.
Lwów, dnia 9 marca 1900.

L. 2669 (2239 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w c. k. seminaryach nauczycielskich, ewentualnie na inne posady przy tej sposobności opróżnić się mogące:

1. Na posadę nauczyciela głównego w c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie z kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich do udzielania nauki języka polskiego, a ewentualnie także geografii i historyi jako przedmiotów głównych, przyczem należy się wykazać znajomością drugiego języka krajowego.

2. na dwie posady nauczycieli głównych w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Sokalu, obie z językiem wykładowym polskim i ruskim, a to na jedną z kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich z matematyki i fizyki lub z historyi naturalnej, a przynajmniej z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z prz dmiotów grupy przyrodniczej, lub też matematyczno-technicznej, na drugą zaś z kwalifikacyą nauczycielską do szkół rolniczych średnich a przynajmniej niższych do udzielania nauki gospodarstwa wiejskiego i nauk przyrodniczych.

3 na dwie posady nauczycieli głównych w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Zaleszczykach i na jedną z kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich a przynajmniej wydziałowych z grupy językowo-historycznej z językiem wykładowym polskim i ruskim ze szczególnem uwzględnieniem uzdolnienia do uczenia języka ruskiego, na drugą zaś z kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich a przynajmniej wydziałowych z przedmiotów grupy przyrodniczej do uczenia w obu językach wykładowych obowiązujących w tym zakładzie.

4. Na posadę nauczyciela głównego w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie z kwalifikacyą do szkół średnich, a mianowicie do udzielania nauki języka niemieckiego, jako przedmiotu głównego, a przynajmniej do szkół wydziałowych z grupy językowo-historycznej.

5 Na posadę nauczyciela głównego w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie z kwalifikacyą do szkół średnich a mianowicie do udzielania nauk historyi i geografii jako przedmiotów głównych, a przynajmniej do szkół wydziałowych z grupy językowo-historycznej.

6. Na posadę nauczyciela (nauczycielki) muzyki i śpiewu w c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie z prawami i obowiązkami nauczyciela szkół ćwiczeń z kwalifikacyą uzyskaną przed właściwą c. k. komisyą egzam nacyjną dla nauczycieli muzyki i śpiewu przyczem pierwszeństwo będą mieli kompetenci, posiadający obok tego kwalifikacyą nauczycielską dla szkół ludowych. Do posad powyższych przypisane są pobory służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich normowane ustawą z dnia 19 września 1898 Nr. 175 dz. u. p.

Kompetenci ubiegający się o jedną z tych posad, albo o inną która ewentualnie może się opróżnić, winni podania swe należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych, sporządzony na przepisanym formularzu (Qualificationstabelle) w języku niemieckim wnieść drogą służbową do swej Władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 10. kwietnia b. r.

Kompetenci pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych, a pragnący aby lata służby spędzone w publicznych szkołach ludowych zo tały im na posadzie, o którą się ubiegają, policzone nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §. 2 i 14 ustawy państwowej z dnia 19 września 1898 Nr. 174, dz. u. p. winni wyraźnie oświadczyć w swych podaniach, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania roszczą sobie pretensye do korzyści, które można wnieść na podstawie przytoczonych postanowień powyższej ustawy.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 7. marca 1900.

L. 26.989 (2241 1—3)

Konkurs.

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu są do obsadzenia trzy posady asystentów technicznej kontroli skarbowej.

Asystenci przyjęci zostaną na razie prowizorycznie za kontraktem służbowym, a po upływie jednorocznej a w miarę okoliczności dwuletniej zadowalniającej służby za kontraktem zamianowani będą rzeczywistymi urzędnikami państwowymi w XI. klasie rangi.

Asystent technicznej kontroli skarbowej przyjęty prowizorycznie za kontraktem służbowym pobierać będzie zwyczajne pobory urzędnika państwowego XI klasy rangi (płacę i dodatek aktywalny), w razie zaś jeżeli przeznaczony zostanie do stałego dozorowania rafineryi olejów mineralnych lub innego przedsiębiorstwa kontroli skarbowej podlegającego pobierać będzie nadto przez czas użycia w tej służbie roczny ryczałt, który najwyżej 500 a najwyżej 800 koron wynosić może.

Wymogi do osiągnięcia posady asystenta technicznej kontroli skarbowej są:

1. obywatelstwo austryackie,
2. nieposzlakowany charakter,
3. nieprzekroczony 40 rok życia,
4. dokładna znajomość języków krajowych i języka niemieckiego,
5 dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austryackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z kla y fikacyą „uzdolniony",
6. co najmniej dwuletnie zajęcie przy technicznym ruchu rafineryi olejów mineralnych, browarów, gorzelń lub cukrowni.

Ubiegający się o posadę wnieść mają podania należycie udokumentowane w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 7. marca 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 8/00 2 (2254)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 4 9 i 493 p. k., że

I) u tego artykułu umieszczonego w Nr. 10 czasopisma „Głos przemyski" z dnia 4. marca 1900 pod napisem „Obłudnicy" od słów „Pierzego majątek kościelny" aż do końca zawiera znamiona występków z §. §. 302, 303 i 305 u k.

II) że treść artykułu umieszczonego w tym numerze w kronice pod napisem „Sprostowanie" zawiera znamiona przestępstwa z §. 24 u. p., zatem uprawnioną jest konfiskata tego Nr. 10 czasopisma „Głos przemyski" z dnia 4. marca 1900 przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

W skutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie, a zabrany nakład ma być zniszczony.

C k. Sąd obwodowy.
Przemyśl, dnia 10. marca 1900.

L. cz. Pr. 58/00 2 (2245)

Ogłoszenie!

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493

p. k. i §. 37 u. pr. że treść artykułów umieszczonych w Nr. 11 czasopisma „Monitor" z dnia 11. marca 1900 pod napisem „Sielanka parlamentarna" od słów „Z natury rzeczy" do „misyi pokojowej" i pod tytułem „Bodajto być milionerem", zawiera znamiona występku z § 300 u. k. i art. III. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8 dz. u. p. z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 13. marca 1900.

Kuratele.

L. cz. P. 164/99 11 (2140 3—3)

Wasyl Fedorczak z Łyśca uznany umysłowo niedołężnym. Kuratorem ustanowiono Wilhelma Schöberta.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 15. listopada 1899.

L. cz. L. 3/00 3 (2136 3—3)

Wojciech Nowak z Woli rzędzińskiej uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Tomasza Kozła z Woli rzędzińskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 24. lutego 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 14 00 1 (2127 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII we Lwowie wzywa na prośbę Władysława Kopeckiego z dnia 13 lutego 1900 T. 14/00 1 posiadacza książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 612 Tom. I. na imię Władysław Kopecki opiewającej na . . . . 1314 k. 18 h.
i dywidendę dopisaną 8 stycznia 1900 za r. 1898 50 k. 16 h.
razem 1364 k. 34 h.
aby w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej takową tutejszemu sądowi przedłożył lub swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta uznana zostanie za umorzoną.

Lwów, dnia 28. lutego 1900.

L. cz. A 136/98 2 (2105 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Melnyczuka, że zmarły 13. marca 1897 w Szeszorach jego ojciec Hnat Melnyczuk ustnem rozporządzeniem ostatniej woli wydziedziczył go a cały majątek swój córce Olenie Nikorak zapisał.

Wzywa się Mikołaja Melnyczuka żeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniższej daty zgłosił się w tut. sądzie i wniósł swe oświadczenie względem spadku, inaczej spadek z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Jurkiem Jakibczukiem dlań ustanowionym będzie przeprowadzony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, 10. stycznia 1899.

L. cz. A. 107/99 5 (2115 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Majera, Mortka i Szmila Kandlów, powołanych z mocy ustawy do spadku pozostałego po Herschu Kandlu zmarłym w Witkowie nowym 5 października 1898 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego w tutejszym sądzie do spadku się oświadczyli, lub też pełnomocnika ustanowili, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa zostanie przeprowadzoną z ich kuratorem Abrahamem Mannem i ze spadkobiercami którzy się do spadku oświadczyli.

Radziechów, 30. listopada 1899.

L. cz. IV. 388/92 (9) (1803 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że Franciszka 1o Batniankiewicz 2o Żywicka zmarła 11. listopada 1891 w Nowemmieście.

Do dziedziczenia po niej z ustawy powołaną jest Wanda z Harasymowiczów Kozakiewicz.

Gdy jednak miejsce pobytu jej nie jest znanem wzywa się ją, ażeby w ciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Izydorem Tygermanem w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 23. listopada 1899.

L. cz. IV 527/92 14 (2074 3—3)

W sprawie spadkowej po bł. p. Jeremiaszu Silbersteinie z Brodów toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brodach ma być doręczoną uchwała z dnia 28. maja 1898 l. cz. IV 527/92 5, którą wdrożono postępowanie spadkowe po tymże, Minie Rosenstein i Senderowi Silberstein.

Ponieważ niewiadomo gdzie Mina Rosenstein i Sender Silberstein przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Kiniowera, adwokata w Brodach.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo. dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 27. stycznia 1900.

L. cz. T. 1/00 2 (2070 3—3)

Na prośbę Romana Spisaka z dnia 11. stycznia 1900 l. cz. T. 1/00 1, wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do weksla na kwotę 65 zł. opiewającego przez Antoniego Kucię z Radoczy jako przyjemcę podpisanego z terminem płatności na 13 maja 1894 oznaczonego wzywając posiadacza tego weksla, aby go w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym na ponowne żądanie proszącego uzna się tenże weksel za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, 2. lutego 1900.

L. cz. T. 4/00 1 (2064 3—3)

Przychylając się do prośby Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i spólnie z Adamem Maryanem 2 im. Karchesym wniesionej, wydaje się edykt amortyzacyjny odnośnie do rzekomo zaginionej Adamowi Maryanowi 2 im. Karchesemu policy wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na imię Adama Maryana 2 im. Karchesego opatrzonej Nr. 29.141 opiewającej na kapitał pośmiertny w kwocie 2 00 zł. w a płatny okazicielowi policy.

Zawiadamia się przeto wszystkich tych, którzy roszczą sobie jakie prawo do powyższej policy, że takowa po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia po raz trzeci edyktu w Gazecie lwowskiej na ponowne żądanie Adama Maryana 2 im. Karchesego za umorzoną uznaną zostanie jeżeli nikt do niej żadnych praw w tym czasie nie zgłosi.

C. k. Sąd krajowy. Oddział VI.
Kraków, dnia 22. stycznia 1900.

L. 86. (2240 2—3)

Adwokat dr. Dawid Münz przesiedlił się z dniem 1. lipca 1900 z Jarosławia do Wiednia.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemyśl, 2. marca 1900.

L. cz. A. 95/00 1 (2213 1—3)

EDYKT.

Wezwanie do spadkobierców Józefa Werosty.

C. k. Sąd powiatowy w Morawskim Krumlowie (Mährisch Kromau) oddział I. jako delegowana instancya spadek pertraktująca zawiadamia, że dnia 20. lutego 1899 r. zmarł bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli w Grzegórzkach pod Krakowem p. Józef Werosta, właściciel realności w Grzegórzkach pod Krakowem i w Rybniku przy Morawskim Krumlowie.

Ponieważ sądowi temu nie są znane wszystkie osoby, którym prawo spadkowe do majątku spadkowego Józefa Werosty przysługuje, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy do tego majątku spadkowego z jakiegokolwiek bądź tytułu prawa sobie roszczą, aby najdalej do dnia 1. kwietnia 1901 r. swoje prawa spadkowe w niniejszym sądzie zgłosili i po wykazaniu swych praw spadkowych deklaracye do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek przeprowadzonym i przyznany zostanie tym, którzy do spadku deklaracyę wniosą i swój tytuł dziedziczenia wykażą.

Dla niewiadomych spadkobierców ustanowiony został kuratorem dr Leon Rothwein w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Morawski Krumlów (Mährisch Kromau), dnia 5. marca 1900

EDIKT.

Aufforderung an die Erben des Josef Werosta.

Von dem k. k. Bezirksgerichte M. Kromau. Abth. I, als delegirter Abhandlungsinstanz, wird bekannt gemacht, dass am 20. Februar 1899 Hr. Josef Werosta Grundbesitzer in Grzegórzki bei Krakau und in Rybnik bei M. Kromau, ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung zu Grzegórzki bei Krakau gestorben ist.

Da diesem Gerichte nicht alle Personen denen auf diese Verlassenschaft ein Erbrecht zusteht, bekannt sind so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert ihr Erbrecht bis längstens 1. April 1901 bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft mit jenen, die sich erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben werden verhandelt und ihnen eingeantwortet werden wird.

Für die bisher unbekannten Erben wurde Hr. Dr. Leon Rothwein: Advokat in Krakau, zum Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht, Abthg. I.
M. Kromau, am 5. März 1900.

L. 2.502. (2295 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 20. września 1899 znalazł Piotr Turzański, dozorca tut. cmentarza rz. kat., przy sposobności ekshumacyi zwłok ś. p. Emeryka Turczyńskiego przy tegoż grobie książeczkę wkładkową krakowskiej kasy oszczędności Nr. 185.084, opiewającą na wkładkę 500 zł.

Książeczka ta przez znalazcę w tut. Magistracie złożona, przechowana jest w tut. Kasie miejskiej, o czem czyni się niniejszem publiczne ogłoszenie po myśli §. 390 ust. cyw. z wezwaniem niewiadomego właściciela do zgłoszenia się i udowodnienia swych praw stosownie do przepisów ustawy cywilnej.

Magistrat Kołomyja, dnia 9. marca 1900.
Witosławski, burmistrz.

L. cz. Ns. III 36/00 (2185 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy karny podaje do wiadomości, że w magazynie tut. sądu znajduje się obecnie jedynaście tablic ołowiu wagi około 187 kg., które przez wiele lat leżały przechowane w tut. c. k. Prokuratoryi Państwa i co do których nie jest wiadomem do jakiej sprawy się odnoszą i czyją własność stanowią.

Wzywa się przeto niewiadomego właściciela pomienionych tablic ołowianych, aby w przeciągu roku tutaj się zgłosił i swoje prawo własności wykazał, gdyż w razie przeciwnym tablice te w drodze licytacyi sprzedane, a cena kupna Skarbowi Państwa wydaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 3. marca 1900.

L. cz. C. III 57/00 1 (2264)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Teodozemu Taupaszowi vel Tałpaszowi, Benedyktowi Taupaszowi vel Tałpaszowi i Janowi Taupaszowi vel Tałpaszowi wniósł Matwij Masłej włościanin w Uhrynie wyżnim przez adwokata dr. Stubra w Nowym Sączu skargę o 500 zł. w. a. z pn.

Audyencya odbędzie się 15. marca 1900 o godzinie 9 rano biuro Nr. III.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. Gnodacki w Nowym Sączu będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Sącz, 6. marca 1900.

L. cz. Cw. III. 1936/9 6 (2269)

Dla Stanisława Kułakowskiego, Karoliny z Chrząstowskich Faczyńskiej, Ludwika Faczyńskiego i Stanisława Staszkiewicza w sprawie toczącej się przed c. k. sądem krajowym jako handlowym we Lwowie przeciw Franciszkowi Karpińskiemu o 150 zł. czyli 3000 k. zpn. mają być doręczone uchwały z dnia 4. września 1899 liczba czyn. Cw. III. 1936/99 (2) którymi dozwolono egzekucyi przez intabulacyę prawa zastawu na wierzytelności 450 zł. i 137 zł. przysługujących Franciszkowi Karpińskiemu, a zahipotekowanych na połowie realności wyk. hip. 840/I Stanisława Staszkiewicza własnej, realnościach wyk. hip. 1 234/III i 789 III i wyk. hip. 42 /1 ks. gr. m. Lwowa objętych.

Ponieważ niewiadomo gdzie Stanisław Kułakowski, Karolina z Chrząstowskich Faczyńska, Ludwik Faczyński i Stanisław Staszkiewicz przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie adw. dr. Michalewskiego.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Kułakowskiego, Karolinę z Chrząstowskich Faczyńską, Ludwika Faczyńskiego i Stanisława Staszkiewicza w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Lwów, dnia 26. lutego 1900.

L. cz. C. III. 5/00 5 (2199)

Przeciw Ludwice Wysockiej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Michała Wysockiego i tow. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 138 ks. gr. gm. Pawoda.

Na podstawie pozwu z dnia 17. stycznia 1900 l. cz. C. III. 5.00 (2) wyznaczono audyencyę na dzień 5. kwietnia 1900 o godz. 9 rano sala 8.

Celem strzeżenia praw, ustanawia się pana dr. Władysława Jahla, adw. krajowego w Jarosławiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ludwikę Wysocką w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jarosław, dnia 27. lutego 1900.

L. cz. C. I. 17/00 1 (2200 1—3)

Przeciw Adamowi i Wandzie Gutkom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ulanowie przez Jana i Teresę Wolaninów pozew o 560 koron zpn.

Do rozprawy ustnej w tym sporze wyznaczono w tutejszym sądzie pierwszą audyencyę na 27. marca 1900 o 8 rano.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się pana Franciszka Gutka w Ulanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 7. marca 1900.

L. cz. C. II. 47 00 1 (2225)

Przeciw Amalii Brzeskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Limanowy przez Józefa Steinera i spóln pozew o uznanie własności 45/320 części dóbr Słupnice szlacheckie i wydanie odpowiedniej deklaracyi.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do I. audyencyi na dzień 30. marca 1900 o godz. 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanej Amalii Brzeskiej, ustanawia się p. adw. dr. Karola Młodzika w Limanowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 9 marca 1900.

L. cz. Cg. II 80/00 2 (2243 1—3)

Przeciw nieobecnym Abrahamowi Nasson 2-im. Sandel czyli Sandal i Sarze Sandel przedtem we Lwowie, wnieśli Chana Feiga 2-im. Kobak i Amalia Kobak, obie właścicielki realności we Lwowie, przez adw. dr. dr. Marcina Herowitza we Lwowie, skargę o wykreślenie obowiązku właściciela realności lk. 168 2/4 we Lwowie zbudowania dębowego kanału od kloak realności lk. 529 2/4 we Lwowie z pn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 28. marca 1900 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 12.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kurator adw. dr. Henryk Gottlieb we Lwowie, będzie nieobecnych zastępywać, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.
Lwów, dnia 8. lutego 1900.

L. cz. C. II 57 00 1 (2218)

Przeciw Janowi Niemiec, którego miejsca pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Jana Gerlacha pozew o 40 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień . marca 1900.

Celem strzeżenia praw Jana Niemca, ustanawia się p. adw. dr. Festenburga w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Niemca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 7. lutego 1900.

L. cz. Firm. 72 XVII 10/94 (2157)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka wiertnicza Kamionna, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie", że likwidator tej spółki Zygmunt Jałbrzykowski wystąpił z grona likwidatorów tej spółki, a wskutek tego powyższą firmę w likwidacyi podpisywać będą tylko pozostali dwaj likwidatorowie Henryk Walter i Józef Ożgalski.

Kraków, dnia 9. lutego 1900.

L. cz. T. 2/00 2 (2163 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza zagubionej książeczki wkładkowej Nowosądeckiej kasy oszczędności Nr. 17.967 na rzecz „Straży pożarnej w Muszynie“ wystawionej, a na kwotę 300 koron opiewającej, aby takową w ciągu 6 miesięcy przedłożył, gdyż inaczej za umorzoną uznaną zostanie.

Nowy Sącz, dnia 21. lutego 1900.

L. cz. firm. 10/00 stow. I 296 (2161)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rej stru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych spółki pod firmą: „Spółka oszczędności i pożyczek w Korczynie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, które zawiązało się w dniu 26 listopada 1899 w Korczynie:

a) Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki a mianowicie przez:

1. udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności, celu i w miarę funduszów pożyczek, potrzebnych w gospodarstwie przemyśle i handlu a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej solidarnej poręki swych członków.

2. danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności.

3. popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

b) Zarząd spółki stanowią pp. Józef Bogacki jako przewodniczący, Franciszek Urbanek jako zastępca przewodniczącego, Jan Pudło, Jan Pelczarski, Jan Stec, Jakób Pelczar i Michał Mięsowicz jako członkowie, wszyscy w Korczynie zamieszkali, którzy firmę w ten sposób podpisują, iż pod stampilią firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

c) za zobowiązania spółki odpowiadają wszyscy członkowie nietylko swoim udziałem, ale nadto kwotą dalszą aż do 29 krotnej wysokości udziału, o ile na pokrycie pretensyi wierzycieli spółki nie wystarczy jej własny majątek.

d) wszelkie ogłoszenia spółki umieszczane będą w „przewodniku kółek rolniczych“ we Lwowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.

Jasło, dnia 1. marca 1900.

L. cz. firm. 105 stow. I. 657 (2153)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka Oszczędności i pożyczek“ w Uściu solnem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką:

1. że na walnem zgromadzeniu członków spółki odby em dnia 4. lutego 1900 wybrany został w miejsce dotychczasowego członka zarządu ks. Wojciecha Jachny Andrzej Machnicki w Uściu solnem;

2. że ks. Wojciech Jachna jako członek zarządu tej spółki zostaje z rejestru wykreślony.

Kraków, dnia 23. lutego 1900.

L. cz. firm. 93 XVII 19/92 (2154)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie „Daniel Reiner“ ajencya handlowa w Krakowie, że dotychczasowy właściciel tej firmy Daniel Reiner zmarł, wskutek czego tenże na wniosek Erny Reiner oraz w ślad rezolucyi c. k. sądu powiatowego Oddział XVI w Krakowie jako Instancyi spadkowej z dnia 16. stycznia 1900 L. A XVI 417/99 P. XVI 106/9 2 z rejestru wykreślonym zostaje, natomiast na wniosek tejże Erny Reiner zgodnie z powołaną rezolucyą jako właścicielka tej firmy Erna Reiner wpisaną zostaje z tem, że tę firmę Daniel Reiner w ten sposób podpisywać będzie, że wypisze słowa firmy „Daniel Reiner“.

Kraków, dnia 16. lutego 1900.

L. cz. firm. 85 XVII 97/96 (2155)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwo zaliczkowe i Oszczędności „Własna Pomoc“ w Krakowie, stowarzyszenie z ograniczoną poręką, że dotychczasowi członkowie Dyrekcyi Daniel Reiner i Teodor Kräutler przestali być członkami Dyrekcyi, a to pierwszy z powodu śmierci, drugi zaś z powodu przyjętej rezygnacyi.

Kraków, dnia 16. lutego 1900.

L. cz. firm. 87 stow. I 663 (2156)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Spółka Oszczędności i pożyczek w Niegowici“ stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Spółka ta zawiązana została na podstawie statutu z daty Niegowić dnia 24. stycznia 1900.

2. Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez

a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych,

c) popieranie tworzenia spółek, stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych,

3. Czas trwania spółki jest nieograniczony,

4. W skład pierwszego zarządu wchodzą następujący członkowie.

1. Ks. Stanisław Pilchowski proboszcz w Niegowici jako przewodniczący,

2. Antoni Konieczny, gospodarz ze Świdówki zastępca przewodniczącego.

3. Wojciech Feliks gospodarz z Niegowici,

4. Józef Łabuź, gospodarz z Cichawy,

5. Jan Łosiowski, organista w Niegowici,

6. Tomasz Bartosik, gospodarz z Klęczany,

7. Antoni Sala, gospodarz ze Świdówki,

3. Do umieszczania ogłoszeń służy tablica w lokalu spółki, ogłoszenie winno być wystawione na tablicy, z reguły winno być ogłoszenie wystawione przez 14 dni; ogłoszenie walnego zgromadzenia winno być nadto podanem do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularzy, a w razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie „Niedziela“,

4. Odpowiedzialność członków spółki jest nieograniczoną,

5. Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Kraków, dnia 16. lutego 1900.

L. cz. T. 10/00 2 (2126 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrażając na prośbę firmy L. et Ch. Grossinger z 16. stycznia 1900 T. 10/00 1 postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza kwitów depozytowych Nr 4061/98 i 4157/ 6, wydanych firmie L. et Ch. Grossinger w Baligrodzie na złożoną przez nią kaucyę w papierach wartościowych na 400 zł. i 100 zł. w. a. by w przeciągu 1 roku, 6 tygodni 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej takowe sądowi tutejszemu przedłożył lub prawa swe do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego po upływie powyżej zakreślonego czasokresu zostaną uznane za umorzone.

Lwów, dnia 19. lutego 1900.

L. cz. IV 885/97 3 (2101 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI w Tarnopolu zawiadamia, że dnia 14 sierpnia 1895 zmarł w Chodaczkowie małym Jakób Jaćków z pozostawieniem kodycylu z dnia 13 stycznia 1895 którym swój spadek zapisał bratu Fedkowi Jaćków. Gdy miejsce pobytu brata Iwana Jaćków sądowi jest niewiadomem wzywa się go, by w ciągu jednego roku od dnia niżej uwidocznionego w tutejszym sądzie się zgłosił i do spadku się oświadczył, inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem dr Schwarzem przeprowadzoną zostanie.

Tarnopol, dnia 18. czerwca 1899.

L. cz. A. 189/98 P. 171/98 5 (2114 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że Jurko Budorowicz Berezowski Nykoły zmarł dnia 23. listopada 1897 w Berezowie niżnym i pozostawił ustne rozporządzenie ostatniej woli, za kodycyl uznane.

Gdy miejsce pobytu Nykoły Budorowicza-Berezowskiego syna zmarłego nie jest znanem, wzywa się go, ażeby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami z ustanowionym dlań kuratorem Semenem Genykiem z Berezowa niżnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Peczeniżyn, dnia 25. stycznia 1900.

L. cz. T. 9/00 3 (2158 1—3)

Po przychylnem oświadczeniu się Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na prośbę Józefa Michejdy opiekuna nieletniej Anny Chlebowej o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego odnośnie do rzekomo zaginionej policy, wdraża się postępowanie amortyzacyjne i wzywa każdego ktoby posiadał policę Nr. 4312 wystawioną w r. 1882 przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na imię Anny Chlebowej zabezpieczającej jej posag w kwocie 500 zł., aby takową w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia w którym edykt odnośny po raz trzeci w Gazecie lwowskiej ogłoszony zostanie, tem pewniej w tut. sądzie okazał, lub prawa gdyby do niej sobie jakie rościł, zgłosił, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu powyż ogłoszona polica na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 24. lutego 1900.

G. Zl. Firm. 10 stow. II 7/4 (2165)

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Stanislau veröffentlicht, das dem Registerführer wird aufgetragen in dem Genossenschaftsregister die neu gegründete Genossenschaft „Union Bank in Buczacz, registrirte Genossenschaft mit beschränkter fünffacher Haftung“ einzutragen als auch die besonderen Bestimmungen der Statuten vom 4. Jänner 1900. Gegenstand des Unternehmens ist der Betrieb der Creditgeschäfte behufs Beschaffung der den Mitgliedern im Handel, Gewerbe und Wirtschaft nöthigen Geldmittel im Wege des gemeinschaftlichen Credites. Die Mitglieder des Vorstandes sind Mendel Fiol Handelsmann und Realitätenbesitzer in Buczacz, als leitender Director, Isaac Gurfein Kapitalist in Buczacz, als Direktor Cassier und Juda Schapira Kaufmann in Buczacz als Director Controlor. Die Bekanntmachungen erfolgen durch den öffentlichen Anschlag in Buczacz. Für die Genossenschaft zeichnen zu der Firma zwei Mitglieder des Vorstandes.

Stanislau, am 27. Jänner 1900.

L. cz. Firm. 16/00 spół. II 223 (2166)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że polecił wpisać w rejestr jawnych spółek, firmę handlową „Chune Geller i Izak Weisenfreund, przedsiębiorstwo dzierżawy dóbr i młynów, tudzież handlu drzewem w Tyśmienicy“ i uwidocznił, że 1. Spólnikami są: Chune Geller i Izak Weisenfreund, handlarze drzewem w Tyśmienicy zamieszkali,

2. że firma ta ma siedzibę w Tyśmienicy, 3. że spółka pod tą firmą zaczęła istnieć 24 czerwca 1896 roku i

4. że obaj spólnicy zastępują tę spółkę na zewnątrz łącznie i obaj łącznie ją podpisywać będą.

Stanisławów, dnia 29. stycznia 1900.

L. cz. Firm. 449 sp. III. 179 (2244)

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „S. Sprechera, synowie Marek i Jonasz Sprecher“ po niemiecku „S. Sprecher's Söhne, Marcus und Jonas Sprecher“ została dnia 13. marca 1900 wpisaną w rejestrze handlowym dla firm spółkowych z uwidocznieniem, że jawnymi spólnikami są: Marek Sprecher i Jonasz Sprecher we Lwowie, którzy firmę w ten sposób podpisywać będą, że obywaj pod brzmieniem firmy położą podpisy swoje, że przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel towarami żelaznymi.

Lwów, dnia 13. marca 1900.

L. cz. Cw 132/00 1 (2214)

Przeciw Annie Rosenbaum w Złoczowie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Złoczowie przez Jakóba Ludmerera pozew o zapłatę sumy wekslowej 1000 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 28. lutego 1900.

Celem strzeżenia praw Anny Rosenbaum, ustanawia się dr. Eidelberga, adw. w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Rosenbaum w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 28. lutego 1900.

Doniesienia prywatne.

Edykt.

Wzywa się pozostałych, dotąd z nazwiska nieznanych ubogich i pomocy potrzebujących, w Brodach w Galicyi zamieszkałych krewnych Baschy Kallir urodzonej Byk, matki Juliusza Kallira, zmarłego w dniu 23. października 1897 a to aż do trzeciego stopnia pokrewieństwa, aby najdalej do 30. kwietnia 1900 uprawienie swoje do legatu w wysokości 50.000 franków przez Juliusza Kallira w swym testamencie z dnia 5. grudnia 1894, wyżwyszczególnionym krewnym zapisanego do c. k. sądu powiatowego Mödling pod Wiedniem zgłosili, gdyż w przeciwnym razie późniejsze ich zgłoszenia nie będą m gły być nadal uwzględnione.

Z c. k. Sądu powiatowego, Oddział I.

Mödling, dnia 1. marca 1900.

(L. S).

Wiel. dr. Makomaski. Brielmayer m. p.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

We środę dnia 28. marca 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Tow. kredytowego dla handlu i przemysłu w Dębicy dziesiąte zwyczajne

Walne Zgromadzenie

członków tegoż Towarzystwa na które zaprasza się wszystkich członków mających wedle paragrafu 37 statutu prawo głosowania.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1899.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej co do udzielenia absolutoryum Dyrekcyi.
3. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
5. Zmiana §. §. 18, 37 i 46 statutu.
6. Dowolne wnioski.

Bilans za rok 1899.

Towarzystwo nasze liczyło z końcem roku 1898	819	członków
w ciągu roku 1899 przybyło	127	„
Razem	946	członków
ubyło zaś w roku 1899	92	„
Towarzystwo liczy zatem z końcem roku 1899	854	członków
Udziały członków wynosiły z końcem roku 1898	10232	zł.
W roku 1899 wpłacono na udziały	1680	zł.
Razem	11912	zł.
Zwrócono zaś udziałów w kwocie	1100	zł.
Stan zatem udziałów z końcem roku 1899 wynosi . . .	10812	zł.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredyt. dla handlu i przemysłu w Dębicy, zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Saul J. Kerner, prezes.

Jzak Schneps, sekretarz.

Doniesienia prywatne.

OGŁOSZENIE.

Rada Nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego w Podhajcach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, ogłasza niniejszem dodatkowo, że na porządku dziennym

XIX. Walnego Zgromadzenia,

które się odbędzie 22. marca b. r. wstawia się jako punkt 9.

Zmiana statutu.

W razie gdyby po myśli §. 46 alinea 2 nie zebrała się dostateczna ilość członków, zwołuje Rada nadzorcza powtórne

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

na dzień 26. kwietnia 1900 o godz. 12 w południe w sali Rady powiatowej.

Podhajce, dnia 12. marca 1900.

Rada Nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego w Podhajcach.

Władysław Jankowski, sekretarz. **Edmund Lityński,** wiceprezes.

OGŁOSZENIE.

Ogólne Zgromadzenie

galic. Towarzystwa Magazynowego dla produktów naftowych

odbędzie się we Lwowie **dnia 27. marca b. r.** o godz. 9 przed południem w sali posiedzeń Domu Naftowego, na które członków Towarzystwa imieniem Prezesa zaprasza

Dyrekcya
Galic. Towarzystwa Magazynowego.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu ostatniego ogólnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1899.
3) Sprawozdanie Komisyi kontrolującej i rewizyjnej, oraz wniosek udzielenia Dyrekcyi absolutoryum za rok 1899.
4) Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1900.
5) Wnioski członków według §. 19.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Młoda osoba poszukuje szycie w prywatnym domu. Rynek 29, III. p., drzwi 7.

Wdowa z czworgiem drobnych dzieci prosi o pomoc. Gramatyka, ul. Łyczakowska 22.

Masa woskowa

do zapuszczania podłóg

z fabryki

Fryderyka Schubutha

uznana została jako najlepsza.

Główny skład

Lwów, Rynek 45.

Uwagi godne!

1 kg. herbaty familijnej I. koron 7 franco
4 8/10 „ kawy Santos I. 14 k. II. k. 12·50
4 „ „ „ drob. ziarn. I. k. 13·50
4 „ „ „ Karakas k. 16·:0
4 „ „ „ Kuba I. k. 19·50
4 „ „ „ perłowej lub mocca k. 19 80
4 „ „ śliw bośniackich I k. 4 40
4½ „ powideł bośniackich I k. 4 —

oraz polecam słoninę, smalec, sadło i t. p.
Maść winogronowa na wszelkiego rodzaju rany od 40 hal. do 2 koron.

Cenniki franco wysełam.

Tomasz Gurowicz
IV. Budapeszt.

Najtaniej

inseraty i ogłoszenia

przyjmuje

do wszystkich bez wyjątku dzienników miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych

Ajencya dzienników

Lwów, Pasaż Hansmana l. 9.

Kosztorysy na żądanie gratis.



poleca

przeprowadzenia

w wozach patentowanych

koleją i w miejscu

ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Na sprzedaż kamienica

we Lwowie, niemal w śródmieściu niosąca 9 prc. renty. Jedenaście lat wolnych od podatku. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokatów **Lisiewiczów, Lwów, Akademicka 19.**

Zarząd szkółek leśno-ogrodowych

ZASSÓW pod Czarną

poleca do kultur wiosennych następujące **nasiona leśne:**

NAZWA	Siła kiełkowania	Cena za funt kor.	Cena za funt hal.		Zbiór	Cena za funt kor.	Cena za funt hal.
Jodła, Pinus abies	6?%	—	60	Grab, Carbinus betulus . .	Forgcza się zbiór z r. 1890	.	50
Sosna pospol., Pinus silvestris	83 5	3	60	Jasion, Fraxinus excelsior . .		—	40
Sosna czarna, Pinus austriaca	80 „	2	40	Jawor, Acer pseudoplatanus .		—	60
Modrzew, Pinus larix . . .	40 „	3	40	Klon, Acer plat noides . . .		.	60
Swierk, Pinus Picea . . .	80 „	1	40	Olcha czarna, Alnus glutinosa		—	80
Akacya, Roblnia pseudoaccac		—	70	Olcha biała, Alnus incana . .		1	80
Buk, Fagus silv.		—	50	Żarnowiec, Spartium scopariu		—	70
Brzoza, Betula alba		—	60	Ziarnówki jabłek		2	40
Głóg, Crataegus monogyna .		—	40	Ziarnówki gruszek		3	60

Nasiona badane przez stacyę doświadczalną wyższej c k. szkoły rolniczej w Dublanach.
Cennik sadzonek leśnych, drzew parkowych, krzewów ozdobnych i roślin pnących na żądanie **odwrotną pocztą opłatnie.**

W roku 1900

każdy Prenumerator

TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

otrzymuje bez żadnej dopłaty

12 tomów dzieł SIENKIEWICZA

(jeden tom co miesiąc).

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem wydaniu, **wyłącznie dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“** i obejmą wszystkie powieści, nowele listy z podróży, jednem słowem cały dorobek literacki tego znakomitego pisarza. Każdy tom tej biblioteki Sienkiewiczowskiej zawiera co najmniej 10 arkuszy druku pięknego, wyraźnego na bardzo dobrym papierze. — Nadto w Tygodniku ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej

Sienkiewicza „KRYŻACY“.

Dalej powieści i nowele na rok 1900:

B. Prusa, E. Orzeszkowej, A. Krechowieckiego, A. Gruszeckiego, W. Reymonta, Jordana.

Szkice i studya historyczne: A. Rembowskiego, M. Dubieckiego, A. Kraushara.

W dziale artystycznym: rocznie przeszło 1200 illustracyj; znacznie powiększona ilość reprodukcyj kolorowanych, wśród których damy 12 obrazów kolorowych Br. Gembarzewskiego p. t. „Rok żołnierza“. W dodatku powieściowym, powieści głośnych pisarzy zagranicznych.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna Ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ Lwów Pasaż Hausmana 9

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza.

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie wraz z przesyłką pocztową	
Kwartalne	zł **3.60**	Kwartalnie	zł. **3.75**
Półrocznie	zł. **7.20**	Półrocznie	zł. **7.50**
Rocznie	zł. **14.40**	Rocznie	zł. **15.—**

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 20 ct., t. j. kwartalnie za 3 tomy 60 ct., półrocznie za 6 tomów 1 zł. 20 ct., rocznie za 12 tomów 2 zł. 40 ct., która to należytość prosimy nadsyłać wraz z prenumeratą. — Pierwszych 12 tomów Sienkiewicza z roku ubiegłego mogą nabywać nowi prenumeratorowie za opłatą zł. 6·50, w oprawie złr. 8·90 za 12 tomów. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ złr. 1·90; z przesyłką zł. 2·10

Nowi prenumeratorowie otrzymać mogą początek powieści Sienkiewicza „KRZYŻACY“ do Nowego Roku 1900 za dopłatą 1 zł 50 ct.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis: Główna Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Haumana l. 9.

Rok założenia 1878.

Magazyn specyalno-galanteryjny

pod firmą: **„Magasin au bon Marché“**

Késmarky & Illes następca

Władysław Ciechulski

we Lwowie róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej

(dom kapitulny)

poleca w wielkim wyborze **nowości** w towarach galanteryjnych, biżuteryi — wyrobach ze skory, drzewa i metalu — perfumeryi, artykułach do podróży i wiele innych w zakres ten wchodzących.

Ceny stałe i nadzwyczaj umiarkowane.

Bezpłatnie

4 tomy powieści: Klemensa Junoszy „WNUCZEK“, A. Miecznika „OWANES OHANA“, K. Laskowskiego „ZUŻYTY“, St. Ariela „UŁUDY“

co kwartał tom otrzymają jako

PREMIUM

prenumeratorzy galicyjscy

„TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“

pismo ilustrowane dla kobiet.

Wychodzi co tydzień i zawiera prócz powieści oryginalnych i przekładów, różnych artykułów literackich, przepisów kucharskich i gospodarstwa domowego, najświeższe obszerne korespondencye z Paryża, Londynu, Włoszech etc. o modach oraz

osobny bogato ilustrowany dział

poświęcony wyłącznie modom (do 2000 ilustracyj mod) kroje (12 wielkich arkuszy rocznie) tablice haftów i robót kobiecych etc.

Cena prenumeraty we Lwowie kwartalnie **1** zł. **80** ct. — na prowincyę **2** zł. **20** ct. — Rocznie **7** zł. **20** ct. — z przesyłką rocznie **8** zł. **80** ct.

Prenumeratę przyjmują Główna Ekspedycya Tygodnika mód i powieści

Lwów, Pasaż Hausmana l. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Na żądanie numera okazowe. Prospekta gratis i franco.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.